



# TURYSTYKA

CZASOPISMO  
POŚWIĘCONE SPRAWOM  
TURYSTYKI SPOŁECZNEJ

# TREŚĆ NUMERU

	— 1 Maja	1
Józef Barbag	— O nową treść krajoznawstwa	2
E. Dewitzowa	— Znaczenie wycieczek krajoznawczych w pracy organizacji młodzieżowych	4
Józef Topisz	— Zajęcia krajoznawcze przygotowują do pracy i obrony	7
A. Rodin	— Zwiedzamy zakłady pracy	10
Jadwiga Jaroszowa	— Jak pracują koła krajoznawcze w szkołach	12
E. A. Stabrowski	— Wycieczki po kraju ojczystym	14
Wiesław Szablewski	— Wycieczka do PGR Bielice 1	17
	Wiosenne wycieczki harcerskie	19
	Kronika	20



WYDAWCA — „WYDAWNICTWA KOMUNIKACYJNE“ — Warszawa, ul. Kazimierzowska 52

Redaguje Komitet

Adres Redakcji — Warszawa, ul. Bracka 16. Adres Administracji — Warszawa, Kazimierzowska 52  
Tel. 400 60. „Wydawnictwa Komunikacyjne“

CENA 6 ZŁ

# TURYSTYKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM TURYSTYKI SPOŁECZNEJ

NR 5

M A J 1 9 5 1

ROK II

## 1 M A J A

61 lat minęło od ustanowienia dnia 1 Maja dniem solidarności i przeglądu rewolucyjnych sił proletariatu.

Proletariat polski obchodził ten dzień rokrocznie mimo szalejącego terroru sanacyjnych rządów jako dzień walki o prawo do życia, o prawo do pracy i nauki, o prawo do jasnych mieszkań dla swoich dzieci.

Proletariat polski obchodził ten dzień jako dzień walki przeciw terrorowi, przeciw więzieniom i Berezie, w których zamykano najlepszych synów klasy robotniczej, przeciw faszyzacji Polski, przeciw wysprzedaniu Polski kapitalistom zagranicznym.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem niemieckim, wyzwolenie naszej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego, ofiarna i nieustanna pomoc ZSRR zmieniły charakter tego Święta Robotniczego.

Dziś klasa robotnicza wychodzi na ulicę wraz z masami pracującymi miast i wsi jako gospodarz kraju.

1 Maja klasa robotnicza, a wraz z nią cały naród polski demonstrował wielkie osiągnięcia gospodarcze, swoją niezłomną wolę walki o Pokój, swoje przywiązanie i oddanie dla narodów Związku Radzieckiego.

\* \* \*

Do wielkich osiągnięć Polski Ludowej należą m. in. wczasy pracownicze i turystyka społeczna. Szerokie udostępnienie tych zdobyczy masom pracującym, udostępnienie zdrowego i wygodnego wypoczynku, zbliżenie robotnika i chłopca do piękna gór, lasów, rzek, pokazanie potężnych osiągnięć naszej gospodarki socjalistycznej, zapoznanie świata pracy z narodowymi zabytkami historycznymi, obrazującymi walkę rewolucyjną polskich mas ludowych, zbliżenie ich do kultury narodowej, do muzeów, teatrów — oto pokrótce cele, jakie stoją przed turystyką.

W ogólnonarodowym froncie walki o Pokój i Plan Sześćioletni spełnimy naszą rolę, jeśli pomożemy przez wczasy i masową turystykę jeszcze ściślej związać robotnika z hutą i kopalnią, chłopca ze spółdzielni produkcyjnej czy PGR-u, pracownika biurowego z pięknem naszego kraju, z kulturą i sztuką, z podstawami budowy naszej gospodarki socjalistycznej oraz rewolucyjną i chlubną przeszłością naszego kraju.

W dniu 1 Maja łączymy się wraz z całym narodem polskim: w zdecydowanej walce o Pokój wraz z miliardową armią bojowników o Pokój, na czele której stoi bohaterki i niezłomny Związek Radziecki,

w przywiązaniu do Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, którym Polska dwukrotnie w swojej historii zawdzięcza wyzwolenie i nieustanną pomoc materialną i ideologiczną w budowie naszej Ojczyzny Socjalistycznej,

w przywiązaniu do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, awangardy klasy robotniczej i przewodniczącego Bolesława Bieruta.

Niech żyje 1 Maja — Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących, Dzień Walki o Pokój, Święto Braterstwa mas pracujących, walczących o Pokój, Wolność i Socjalizm!!!

# O nową treść krajoznawstwa

Prof. dr. Józef Barbag

Krajoznawstwo jest jednym z ważnych i wypróbowanych środków oddziaływania wychowawczego oraz kształcenia młodzieży. Jest ono, podobnie jak każdy proces wychowawczy, funkcją społeczną ściśle związaną z ustrojem politycznym i odzwierciedlającą jego tendencje i potrzeby. Dlatego inne jest elitarne, nacjonalistyczne i rasistowskie krajoznawstwo w państwach kapitalistycznych, inne zaś założenia, cele i metody ruchu krajoznawczego w Związku Radzieckim oraz w krajach demokracji ludowej.

Przed wojną krajoznawstwo było u nas przywilejem warstw posiadających; cechował je fałszywy romantyzm, świadome pomijanie spraw społecznych, bądź też wsteczny solidaryzm głoszący pokój klasowy w interesie burżuazji, turystyka była instrumentem burżuazyjnego wychowania i rozrywką ludzi zamożnych.

Socjalistyczne krajoznawstwo, które obecnie w oparciu o wzory i doświadczenia radzieckie budujemy, jest ruchem masowym, ogarniającym szerokie rzesze młodzieży i pracujących.

O tych zasadniczych różnicach, o klasowym charakterze krajoznawstwa należy pamiętać, przystępując do jego upowszechnienia wśród młodzieży i dorosłych. Chodzi bowiem w tej dziedzinie nie tylko o efekt liczbowy, o masowość, chociaż ma ona niewątpliwie duże znaczenie, ale również o jakość i właściwy kierunek działalności.

Nie znaczy to wcale, że pracę krajoznawczą zaczynamy w Polsce Ludowej od początku, przekreślając wszystko, co w tej dziedzinie dotychczas zrobiono. Nie rezygnujemy bynajmniej z tego, co było naprawdę cenne w naszym przeszło 30-letnim dorobku krajoznawstwa. Przejmując jego postępowe tradycje, trwałe osiągnięcia, pragniemy jednak przede wszystkim powiązać krajoznawstwo ze współczesnością, z wielkimi rewolucyjnymi przemianami,

jakie dokonały się w Polsce w wyniku objęcia władzy politycznej przez klasę robotniczą.

Krajoznawstwo musi żyć zagadnieniami, którymi żyje cały naród i przodująca klasa robotnicza, jeżeli nie ma się ono wypaczyć i stać się rozrywką ciasnego kręgu amatorów. Dlatego konieczne jest nasycanie pracy krajoznawczej zagadnieniami budownictwa socjalistycznego i jego metod, a przede wszystkim aktualną tematyką wielkiego Planu 6-letniego i walki o pokój.

Przyroda kraju ojczystego i przeobrażającą ją człowiek pracy, jego wszechstronna działalność gospodarcza i kulturalna, osiągnięcia i zamierzenia — to najciekawsze i najwdzięczniejsze problemy krajoznawstwa. Nie szukajmy w nim tylko tematów odległych i nieznanych. Często sprawy z najbliższego otoczenia, zwykle i codzienne, stają się niezmiernie interesujące, gdy poznamy je lepiej i wszechstronniej, gdy zrozumiemy ich sens społeczny i spojrzymy na nie pod nowym kątem widzenia.

Nie ma środowiska, w którym mogłoby naprawdę zabraknąć tematów dla prac krajoznawczych. Wioska, w której mieszkamy, miasteczko czy też dzielnica wielkiego miasta, ich przeszłość i perspektywa rozwoju w Planie 6-letnim, położenie geograficzne w powiązaniu z pobliskimi miejscowościami, krajobraz okolicy, ludzie i ich zajęcia oraz zwyczaje, pamiątki historyczne, pieśni i melodie, instytucje gospodarcze, społeczne i kulturalne — wszystko to stanowi przedmiot dostępnych i nieraz bardzo interesujących dociekań. Doświadczenia młodzieżowych kół krajoznawczych wykazują, że wycieczki i badania, podejmowane w tym właśnie kierunku oraz liczne opracowania monograficzne wspomnianych tematów przyczyniają się do rozszerzenia i ugruntowania wiedzy, są one również czynnikiem wiążącym krajoznawców ze środowiskiem i jego potrzebami i stanowią prawdziwe źródło podniosłych uczuć, że potę-

gują przywiązanie do miejscowości rodzinnej, regionu i kraju. Jaką wartość posiadają wspomnienia z odległej przeszłości, które są przedmiotem uzasadnionej dumy, nie tylko najbliższego środowiska, lecz całego narodu! Ile treści wychowawczej obiecuje popularyzowanie sylwetek ludzi biorących czynny udział w nowym budownictwie, racjonalizatorów, przodowników łamiących stare normy pracy i przespieszających realizację socjalizmu w Polsce.

W taki sposób należy rozszerzać krąg zainteresowań krajoznawczych przechodząc stopniowo od rzeczy bliższych do dalszych, obejmując zasięgiem badań kolejno okolice najbliższą, potem powiat, województwo i wreszcie cały kraj.

Jest rzeczą bardzo istotną i ważną, ażeby prace krajoznawcze nie były abstrakcyjne, oderwane od życia i nie ograniczały się do teorii. Im bardziej konkretne i oparte na bezpośredniej obserwacji jest krajoznawstwo, im mocniej związane z praktyką i działaniem, tym atrakcyjniejsze stanie się dla młodzieży, tym skuteczniej przyczyni się do pogłębienia wiadomości i zwalczania skutków weralizmu w nauczaniu. Praktyka krajoznawcza może oddać poważne usługi przy zwalczaniu tej plagi szkolnej, polegającej jak wiadomo na tym, że młodzież w wyniku fałszywych metod nauczania przyswaja sobie słowa nie rozumiejąc należycie ich znaczenia lub wiążąc z nimi płytką treść.

Pracę krajoznawczą młodzieży winna cechować dokładność, staranność i rzetelność. Tylko wtedy ułatwi ona młodzieży opanowanie metod naukowego i ścisłego myślenia, a w pewnym stopniu zaznajomi ją również z techniką zbierania materiałów naukowych. Warto zaznaczyć, że udział masowego ruchu krajoznawczego w tej pracy może mieć również znaczenie dla nauki. Mamy liczne przykłady, które to potwierdzają nie tylko w praktyce krajoznawstwa radzieckiego, ale i w naszej własnej. Jedną z prac Koła Krajoznawczego była nawet wydana drukiem przez Polską Akademię Umiejętności. Sumienne i wnikliwe opracowanie przyczynków do monografii gmin wiejskich, informacje o surowcach mineralnych w najbliższej okolicy, czy też, jak proponuje prof. Węgrzynowicz, zebranie przez koła terenowe wiadomości o źródłach wód i znaczeniu ich w atlasie hydrograficznym, to przykłady opracowań, które mogą stać się cennym wkładem do pracy o naukowym charakterze, a nieraz także o dużym znaczeniu praktycznym.

Krajoznawstwo związane jest jak najściślej ze wszystkimi formami turystyki: turystyką pieszą, wysokogórską, wodną, motorową itp. Tu-

rystyka zasila krajoznawstwo w techniczne środki poznania kraju, wiąże z nim człowieka poprzez przeżycia i wrażenia, jest źródłem radości i tężyzny fizycznej. Z drugiej zaś strony krajoznawstwo uszlachetnia turystykę, wzbogaca ją w nową treść i czyni bardziej wszechstronną i użyteczną. Bogate możliwości nastęrcza turystyka i praca krajoznawcza dla zaprawienia do zespołowej pracy i pokonywania trudności wspólnym wysiłkiem. Zarówno krajoznawstwo jak turystyka jest szkołą sprawności, która ma doniosłe znaczenie dla obrony kraju. Dlatego też krajoznawstwo i turystyka powinny się wzajemnie uzupełniać i tworzyć jedną organizację ze sobą związaną całość.

Najważniejszym jednak zadaniem krajoznawstwa jest wyrobienie aktywnej postawy nie tylko w zakresie samodzielnych prac poznawczych i badawczych, ale również w zakresie działania i włączenia się do współudziału w wykonaniu zadań społecznie użytecznych. Tak np. krajoznawca zajmować się będzie ochroną przyrody czy zabytków kultury nie tylko od strony poznania tych zabytków, ale jako ich czynny społeczny opiekun oraz propagator. Badając dzielnice miasta krajoznawcy nie ograniczą się do ich wszechstronnego poznania, lecz wezmą czynny udział w ich postępie, rozwoju i upiększeniu.

Tak pojęte krajoznawstwo różni się bardzo od tego, jakie jest w krajach kapitalistycznych. W naszych oczach nabiera ruch turystyczny cech ludowych. Masowy w swym rozwoju, nowy w treści, służący potrzebom najszerzych warstw, które wnoszą do niego aktywny swój udział, staje się ruch ten szkołą miłości ojczyzny. Turystyka i krajoznawstwo mogą i powinny odegrać rolę w wykonaniu zadań, które stoją przed narodem polskim, przeobrażającym się w naród socjalistyczny, w jego usilnej walce o pokój i realizację Planu 6-letniego.



# Znaczenie wycieczek krajoznawczych w pracy organizacji młodzieżowych

E. Dewitzowa

Z-ca Kierownika Wydziału  
Harcerskiego ZG ZMP

Rozwijając zainteresowania związane z nauką, pogłębiać własne dążenia dzieci i młodzieży, kierować je ku celom wychowawczym szkoły — oto główne zadanie drużyn harcerskich i szkolnych kół ZMP-owskich.

Zajęcia krajoznawcze są jedną z form pracy, która najbardziej pociąga młodzież. Odpowiadają one w pełni zadaniom organizacji młodzieżowych i powinny się coraz bardziej rozwijać, jako jeden z podstawowych kierunków ich pracy.

Młodzież interesuje się świątem: pociąga ją zwiedzanie nieznanymi okolic, urok nowych przeżyć, przewyciężanie napotykanymi trudności. Wycieczki prowadzone przez organizację zaspokajają te dążenia, nadając im równocześnie głęboką treść.

Krajoznawstwo pogłębia patriotyzm młodzieży i wiąże ją bezpośrednio z życiem kraju. Piękno oglądanych krajobrazów, zetknięcie się z pracą lu-

dzi różnych zawodów, ich życiem, zwiedzanie zabytków przeszłości — kształtuje uczuciowy stosunek dzieci i młodzieży do rodzinnego kraju, budzi radość z jego bogactwa i dumę z jego osiągnięć.

„Nie wiedziałam nawet, że tyle pięknych i ciekawych rzeczy jest w naszej okolicy, którą niby tak dobrze znałam“ — pisze do gazetki szkolnej jedna ze starszych harcerzek województwa krakowskiego.

„Podczas wycieczki zobaczyłam jaką piękną jest ziemia krakowska i cały nasz kraj. Przy zwiedzaniu tartaku i oglądaniu traktorów w polu zrozumiałam, że przez pracę robotników bogaci się Polska“.

Wiosenne wycieczki harcerskie wyjaśniają dzieciom sens dokonywanej się w Polsce przebudowy gospodarczo - społecznej, wiążą je z zadaniami 6-letniego Planu. Zastępy harcerskie zapoznają się z przeszłością swojej najbliższej okolicy i przemianami, jakie zachodzą w ich wsi, mieście i miasteczku.

Zwiedzając zakłady przemysłowe i ośrodki nowoczesnej gospodarki wiejskiej, dzieci uczynają rozumieć znaczenie techniki i nauki dla podnoszenia poziomu naszego życia, mają możliwość bezpośredniego zetknięcia się z nowym stosunkiem ludzi do pracy i własności społecznej.

Mamy tego wymowne przykłady.

Zastęp klasy VII szkoły we Wrześni urządził wycieczkę do państwowej mleczarni. Wielkie

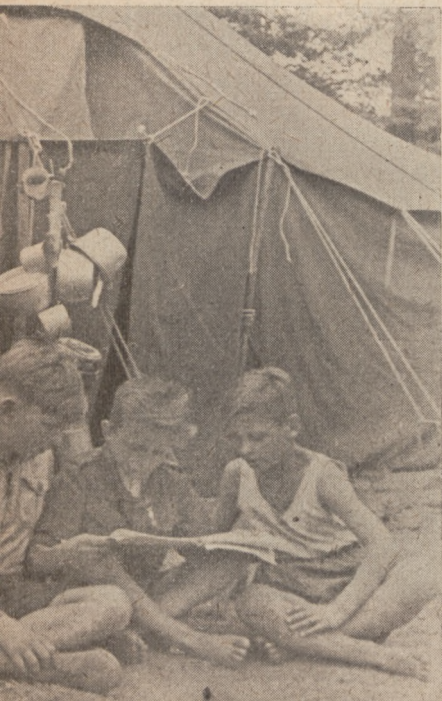
wrażenie na dzieciach wywarła aparatura do wyrabiania mleka w proszku — „olbrzym dwupiętrowy obsługiwany przez 2 ludzi“.

Uczniowie klasy VII szkoły warszawskiej zwiedzający PGR z wielkim zainteresowaniem dowiedzieli się ilu robotników „zastępują“ maszyny rolnicze i jak ułatwiają pracę.

Po powrocie wycieczki z fabryki żarówek w Warszawie, harcerki z kl. V z podziwem opowiadały o robotnicy, która sama zgłosiła się do obsługi trzech maszyn i osiągnęła dobre wyniki.

Do wyrobienia w młodzieży szkolnej właściwego stosunku do pracy konieczny jest bezpośredni kontakt z produującymi pracownikami, racjonalizatorami i fachowcami różnych dziedzin, którzy opowiadają sami o swej pracy i osiągnięciach.

Kształtowanie głębokiego uczuciowego stosunku do rodzinnego kraju i najważniejszych spraw życia społecznego łączy się w czasie wycieczek ze świadomym i celowym zdobywaniem przez młodych wędrowników wiadomości na obrany temat. I tak na przykład młodsze zastępy harcerskie, podczas wycieczek do lasu, przeprowadzają planowe obserwacje życia roślin i zwierząt, sporządzają zbiory roślin leczniczych, zapoznają się z pracą leśników itd. Zespoły starszej młodzieży podejmują opracowanie szerszych zagadnień, jak np. „Nasza fabryka i jej udział w 6-letnim Planie“, „Wczoraj, dziś i jutro PGR Bielice“ itd.



Tematyka wycieczek dopełnia naukę szkolną, ożywia i wzbogaca wiadomości w zakresie biologii, geografii, nauki o Polsce Współczesnej i historii.

W związku z zadaniami, jakie postawiło przed młodzieżą VI Plenum Partii, specjalną uwagę zwrócono w organizacji na zapoznanie dzieci i młodzieży z miejscowościami, związanymi z postępowymi tradycjami narodowymi, z działalnością zasłużonych Polaków i dorobkiem kulturalnym przeszłości.

Skierowanie ciekawości poznawczej, właściwej młodzieńczemu wiekowi, ku konkretnym zadaniom stopniowo rozwija zamiłowania do celowej pracy badawczej. Wycieczka jest zazwyczaj punktem wyjścia dla różnorodnych zajęć, które pogłębiają wiadomości szkolne młodzieży i napełniają je żywą treścią wrażeń i przeżyć.

„Zaczęły się przygotowania“ — piszą o swojej wycieczce harcerze kl. VI i VII w Surchowie. „Rady Zastępów podzieliły pracę przygotowawczą na poszczególne ogniwa.

Jedno z ogniwi klasy VII opracowało pogadankę o POM-ie. Materiał do pogadanki zbierali się z różnych książek i gazet. Drugie ogniwo przygotowało hasła związane z przebudową wsi. Inne ogniwa redagowały gazetki pt. „Jak powstaje traktor“ i „Nowi ludzie“. Na zbiórkach ogniwi zapoznaliśmy się z pracą ludzi w POM-ach. Uczyliśmy się piosenek o traktorach, przygotowaliśmy kilka zbiorowych deklamacji i inscenizacji. W całej tej pracy podkreślaliśmy rozwój i znaczenie POM-u w Planie 6-letnim.

Wreszcie nadszedł upragniony dzień, ze śpiewem poszliśmy do POM-u. W POM-ie spotkaliśmy się z serdecznym przyjęciem dyrektora i robotników.

Pokazano nam i wyjaśniono zastosowanie wszystkich maszyn, jakie się tam znajdowały. Widzieliśmy również wielki traktor ze Związku Radzieckiego.

Po obejrzeniu wszystkich maszyn poszliśmy do świetlicy, tam śpiewaliśmy piosenki, mówiliśmy wiersze oraz gawędziliśmy z robotnikami. Z wielkim żalem opuszczaliśmy POM“.

W okresie obozu i kolonii zwiększają się możliwości pracy krajoznawczej. Zagadnienia interesujące młodzież i związane z jej nauką mogą być ujmowane w dłuższe, z góry zaplanowane cykle zajęć i krajoznawczych wycieczek.

Na wielu koloniach harcerskich w roku ubiegłym przeprowadzono z dobrymi wynikami zajęcia krajoznawcze, ujęte w cykle: „Chleb“ — gospodarka rolna, „Mleko“ — przykład gospodarki hodowlanej, „Las“ — klimat, gospodarka drzewna. Dla opracowania obranego tematu dzieci odbywały wycieczki do lasu, zapoznając się z jego życiem i gospodarką leśną, następnie zwiedzały tartak i zdobywały wiadomości o zastosowaniu drzewa w budownictwie, przemyśle itp.

Prace krajoznawcze uzupełniono odpowiednio dobranymi zajęciami świetlicowymi z akcją propagandową (wystawa roślin podlegających ochronie, propaganda sadzenia drzew przydrożnych itp.).

W ramach każdego cyklu zajęć poważne miejsce zajmowały odpowiednio dobrane, pożyteczne prace. I tak na przykład opracowując cykl „Las“, dzieci systematycznie pracowały w szkółkach leśnych i brały udział w walce ze szkodnikami. Zajmując się tematem „Chleb“ — harcerze pomagali w żniwach i w niszczeniu chwastów na polach. W program pracy wchodziło również przygotowanie dla szkoły gablot potrzebnych do nauki biologii.

Połączenie zajęć krajoznawczych z celową, społeczno-pożyteczną pracą stanowi podstawową wartość wychowawczą krajoznawstwa i pracy organizacji młodzieżowych; róż-

ni je zasadniczo od wąsko pojętej sportowej turystyki lub nastawionej wyłącznie na przeżycia estetyczne — wędrowni uprzywilejowanej grupy przedwojennej młodzieży.

W bieżącym roku ZMP organizuje obozy społeczno-użyteczne, które obejmują około 50.000 starszej młodzieży szkolnej. Program obozu przygotowany przy współudziale Zarządu PGR-ów, Ministerstwa Leśnictwa i innych zainteresowanych instytucji, przewiduje podejmowanie przez uczestników szeregu konkretnych prac, sprzyjających rozwojowi fizycznemu młodzieży i pogłębieniu w praktyce wiedzy zdobytej w szkole.

Pomagając w PGR-ach w akcji żniwnej — młodzież ma również za zadanie zapoznać się z nowoczesną gospodarką rolną i ogólnymi problemami przebudowy wsi, prowadząc odpowiednie zajęcia krajoznawcze, opracowując monografie swego PGR-u itp.

W podobny sposób będzie pogłębianą pracą obozów młodzieży szkół zawodowych, współpracujących z POM-ami i z SOM-ami, obozów podejmujących zadania w zakresie uprawy, gospodarki leśnej itp.

Zupełnie nową u nas doświadczalną formą pracy będą zorganizowane w tym roku po raz pierwszy przez ZMP obozy wędrownie młodzieży szkolnej, obejmujące 2—3 zespoły 20-osobowe z terenu każdego województwa. W programie obozu



zapoznanie młodzieży z najciekawszymi rejonami kraju łączyć się będzie z podejmowaniem przez nią prac pożytecznych i celowym przeprowadzaniem badań.

Przewiduje się kilka typów obozów wędrownych w zależności od kierunku zainteresowań młodzieży i podejmowanych przez nią zadań z zakresu etnografii, historii, kultury, hydrografii itp.

Dobór zadań i ich wykonanie opracowuje ZMP przy współudziale odpowiednich fachowych instytucji i dając w ten sposób początek szeroko stosowanemu w ZSRR zaprawianiu młodzieży licealnej w zajęciach praktycznych i badaniach naukowych, potrzebnych dla celów społecznych.

Wprowadzenie do zajęć krajoznawczych elementów prac badawczych i konkretnie przydatnych zadań gospodarczych najlepiej spełnia swój cel, jeżeli jest dokonane przy świadomym udziale samej młodzieży. Ciekawe choć trudne zadania pociągają młodzież, gdyż odpowiadają jej dążeniom do samodzielności i próbowaniu swych sił, skierowanie tych dążeń ku konkretnym, pożytecznym celom. kształtuje społeczną postawę młodzieży i włącza zespół organizacji w pracę całego społeczeństwa.

Organizując wycieczki i wędrowki harcerzy i ZMP-wców, szczególną uwagę zwraca się na to, aby każda z nich miała charakter zadania odpowiadającego zainteresowaniom młodzieży.

W wykonaniu tego zadania bierze udział cały zespół.

Specjalne znaczenie ma wspólne planowanie zajęć, podział pracy i podsumowanie jej wyników. Wycieczki krajoznawcze stają się dzięki temu szkołą planowego, zespołowego zadania, kształtują poczucie odpowiedzialności i wzmacniają więź kolektywu, uczą organizować wspólną pracę.

Samodzielność w planowaniu, organizowaniu pracy i codziennego życia zespołu na

wycieczce czynią ją pociągającą i pełną uroku dla młodzieży. Podstawowym warunkiem atrakcyjności i pełnego wykorzystania wartości wycieczek jest bogactwo różnorodnych zajęć wchodzących w ich zakres i związana z tym wszechstronność oddziaływania wychowawczego. Wycieczka w organizacji młodzieżowej, to nie tylko zdobywanie ciekawych wiadomości i pożyteczna praca — to także samodzielne organizowanie życia koleżeńskiego zespołu, w drodze i na biwaku, wśród nowych nieprzewidzianych okoliczności, to śpiew i wspólne ognisko wieczorne, to ulubione zajęcia i gry z zakresu wychowania fizycznego i terenoznawstwa. W przeprowadzaniu tych zajęć dużą wagę zwraca się na formy zewnętrzne życia zespołu — wygląd grupy, sprawność zbiorowego działania, dążenie do ładu i estetyki w urządzeniu biwaku, wprowadzenie nastrojowych tradycji, jak pobudka ranna i wieczorna, wspólne ognisko itp. Bogactwo nowych wrażeń, jakie daje młodzieży przeprowadzona wycieczka, zaspokajają właściwe wiekowi dążenia do pięknych, romantycznych przeżyć i wzmacniają ich oddziaływania wychowawczego.

Specjalne znaczenie w wycieczkach, prowadzonych przez organizacje, mają zajęcia z zakresu szeroko pojętego wychowania fizycznego. Zespołowe współzawodnictwo w pokonywaniu w czasie zajęć krajoznawczych naturalnych przeszkód w terenie wyrabia w młodzieży świadomość, że sprawność fizyczna jest koniecznym warunkiem społecznej przydatności.

Bogata w różnorodne przeżycia, dobrze zorganizowana wycieczka staje się w pracy organizacji szczególnie skutecznym środkiem kształtowania charakterów uczniów i wyrobienia odwagi, dzielności, wytrwałości i zaradności.

Zespołowe wędrownictwo sprzyja pogłębianiu wzajem-

nego stosunku młodzieży, przyzwyczajają do wzajemnej pomocy i delikatności w codziennym obcowaniu, wiąże zespół w kolektyw niezawodnych przyjaciół.

Życie polowe rozwija hart i przygotowuje w znacznym stopniu do obrony kraju. Z tego też względu dużą wagę zwraca się w organizacjach na stronę techniczną wycieczek i na zdobywanie przez młodzież pomocniczych umiejętności, jak: umiejętność sprawnego przezwycięzania przeszkód terenowych, samodzielnego gospodarowania w prymitywnych warunkach, utrzymania łączności w drodze, przestrzegania zasad higieny itp.

Wprowadzenie gier i ćwiczeń do programu wycieczek zwiększa równocześnie ich atrakcyjność dla dzieci i młodzieży.

Szczególnie cenne w życiu społecznym i społecznej działalności jest zdobywanie przez młodzież w czasie wycieczek umiejętności organizatorskich, nawiązywanie kontaktów i współpracy z całym szeregiem organizacji i instytucji.

Dzieci i młodzież poznają w praktyce rolę i zakres działania poszczególnych ogniw władzy ludowej, instytucji społecznych i organizacji, uczą się korzystać z ich pomocy, na konkretnych przykładach uświadamiają sobie znaczenie Partii, jako kierowniczej siły we wszystkich dziedzinach życia kraju.

Dzięki możliwościom wszechstronnego oddziaływania wychowawczego, obejmującego całość kształt zainteresowań i dążeń własnych młodzieży, wycieczki i wędrowki dobrze przygotowane i właściwie przeprowadzone są jedną ze skutecznych form pracy organizacji młodzieżowych w szkole.

Upowszechnienie i stałe podnoszenie poziomu zajęć krajoznawczych, zapoczątkowanych w roku bieżącym przez ZMP i harcerstwo, będzie sprzyjać coraz lepszemu wypełnianiu ich zadań w wychowaniu młodzieży szkolnej.



# Zajęcia krajoznawcze przygotowują do pracy i obrony

Józef Topisz

Instruktor ZG ZMP

**Z**AJĘCIA krajoznawcze stały się w bieżącym roku masową formą pracy w Organizacji Harcerskiej.

Działaniem swoim obejmują wszechstronnie szerokie zainteresowania i dążenia dzieci, wiążąc w sposób ciekawy teorię z praktyką.

Powiązaniem takim są wycieczki. Dzieci biorące w nich udział będą miały możliwość wykorzystania praktycznie wiedzy i umiejętności zdobywanej na lekcjach w szkole i w pracy drużyny. W ten sposób przekonają się nieraz o użyteczności nabytych wiadomości.

Fakt ten stwarza przewodnikom i opiekunom bogate możliwości wychowawcze. Dzieci wyrwają się „w teren”, są żądne przygód, marzą o wyprawach, śmiałyh czynach, chcą pokonywać trudności.

Popelnilibyśmy poważny błąd tłumiąc te zdrowe i szlachetne dążenia.

Okazją do ich wyładowania, pożytecznym ujściem dla zapałów dziecięcych będą właśnie zajęcia krajoznawcze, wycieczki.

Konieczność przystosowania się do każdego warunków, trud marszowy, zmiany pogody, orientowanie się w terenie, ugotowanie ciepłej strawy, kształtowanie właściwej postawy wobec własnego zdrowia — wszystkie te czynniki dają sposobność do wyrobienia zaradności, umiejętności zbiorowego wysiłku, hartują ciało i wolę dziecka. Dodatkowym czynnikiem wychowawczym jest zrozumienie, że od spełnienia tych warunków zależy osiągnięcie celu wycieczki.

Teren, jego trudności naturalne, zmuszają do ich pokonywania, wyrabiają szybką decyzję i kształtują czynną postawę. Stopień aktywności tej postawy potęguje się w miarę narastania trudności. Dzieci podejmują wysiłek spontanicznie, bez nakazu i emocjonalnie przeżywają trud uwieńczony pomyślnym rezultatem.

Podstawowym działem WF, mającym szerokie zastosowanie w zajęciach krajoznawczych, są ćwiczenia terenowe, na które składają się:

- atletyka terenowa czyli pokonywanie przeszkód terenowych;
- orientacja, a więc poruszanie się w terenie, określanie położenia, szkice, posługiwanie się mapą, ocena odległości, obserwacja, wnioskowanie ze śladów;
- utrzymywanie łączności — różne sposoby sygnalizacji, meldunki, znaki marszowe;

d) umiejętności pomocnicze — biwakowanie, transport, pomoc doraźna.

Opanowanie i umiejętne zastosowanie tych ćwiczeń pozwoli dzieciom równocześnie z poznaniem zalet i trudności terenu wyzyskać odpowiednio jego ukształtowanie, orientować się nie tylko na drodze, ale także w lesie i w nieznanym środowisku. Obok więc bezspornych wartości w życiu codziennym, ćwiczenia terenowe spełniają bardzo ważną rolę z punktu widzenia obronności kraju. Pozwalają dzieciom przyswoić cechy i zalety żołnierza ludowego Wojska Polskiego.

Atletyka terenowa, w której występują wszystkie podstawowe elementy ruchu jak chód, bieg, skok i rzut rozwija poza tym wszechstronnie organizm i przygotowuje go do wysiłku potrzebnego na boisku, skoczni czy bieżni dla osiągnięcia norm na odznakę BSPO („Bądź sprawny do pracy i obrony“). Atletyka terenowa jest w szczególności dobrą zaprawą do konkurencji lekkoatletycznych. Ażeby osiągnąć wyniki wymagane dla zdobycia Odznaki trzeba przeprowadzić następujące ćwiczenia: bieg 60 m — mogą być krótkie biegi — kto prędzej dobiegnie do oznaczonego w terenie punktu.

Skok wzwyż — np. przeskok przez krzaki i niskie przeszkody.

Skok w dal — przeskoki przez rowy, strumyki. Rzut piłeczką — rzut kamieniem lub szyszką na odległość i do celu.

Wszystkie te ćwiczenia znajdują odpowiedniki w zajęciach i trudach wycieczki. Z drugiej strony systematyczna zaprawa na boisku ułatwi niewątpliwie przezwyciężenie przeszkód w terenie, gdyż nie będą już one nadzwyczajnymi wysiłkami.

Widzimy więc, że ćwiczenia terenowe mają doniosły sens wychowawczy i zdrowotny. Gdy dodamy do tego, że terenem wycieczek będą przeważnie pola, góry, jeziora i rzeki — a więc tereny pełnego nasłonecznienia, czystego powietrza, oraz środowiska o dużych wartościach estetycznych — to przekonamy się całkowicie, że szerokie stosowanie ćwiczeń terenowych w wycieczkach jest nieodzowne i ze wszech miar godne zalecenia.

Ustaliwszy to, należy postawić pytanie, kiedy tak pojęte ćwiczenia terenowe spełniają swoją rolę.

Na pewno wówczas, gdy są dobrze przygotowane i sprawnie przeprowadzone.



Przez dobre przygotowanie trzeba rozumieć nie tylko gruntowne przemyślenie ich przez przewodnika i wprowadzenie do programu wycieczki, ale co najważniejsze, wcześniejsze opanowanie przez dzieci poszczególnych elementów ćwiczeń.

Już na zbiórkach ogniwa czy zastępu w sali, na boisku, czy w najbliższym terenie, powinni harcerze i harcerki uprzednio nauczyć się np. określenia stron świata różnymi sposobami, robienia szkieł, znaków marszowych, sygnalizacji itp. Tak zdobyte umiejętności znajdują swoje praktyczne i pożyteczne zastosowanie na wycieczce.

Również nie do pomyślenia jest ewentualność wyruszenia na wycieczkę z dziećmi nie przywykłymi do dłuższych marszów, do większego wysiłku fizycznego.

Pamiętajmy, że największym niebezpieczeństwem przy prowadzeniu jakiegokolwiek akcji jest znużenie, zniechęcenie wywołane częstokroć przez nadmierny wysiłek fizyczny. Dlatego trzeba, by dzieci przystąpiły do wycieczki z odpowiednią „kondycją“, którą osiągną przez zaprawę w formie krótszych marszów i wycieczek.

Bardzo ważne jest odpowiednie uwzględnienie ćwiczeń w programie wycieczki.

Byłoby błędem zasadniczym, gdyby dzieci w czasie marszu były zupełnie bierne i tylko wyglądały niecierpliwie kresu wędrowki. Właśnie przemarsz — „poruszanie się w terenie“ należy wykorzystać dla przeprowadzenia szeregu ćwiczeń. Dzieląc całą grupę na kilka zespołów, należy powierzyć każdemu konkretne zadanie do wykonania.

#### Na przykład:

Jeden nanosi na przygotowane szkice trasy, ważniejsze szczegóły terenu (znaki topograficzne), drugi określa wszystkie azymuty drogi, trzeci ćwiczy się w ocenianiu odległości itp.

Na ustalonych etapach trasy zespoły winny zamienić się zadaniami tak, by po dojściu do celu wędrowki każdy zespół przerobił wszystkie ćwiczenia.

Inne elementy WF jak kąpiel, biwakowanie, zespołowa gra — zależą od warunków terenowych oraz programu i charakteru wycieczki.

Ćwiczenia terenowe w czasie marszu, podyktowane przez nie czynności, uwagi oraz inne cechy wpływają z założeń i charakteru ćwiczenia, uczą „mieć oczy i uszy otwarte“. W ten sposób są pierwszorzędym przeciwdziałaniem znużeniu, które może ogarnąć dzieci jako następstwo monotonii ruchu (marsz).

W tym wypadku do pewnego stopnia ćwiczenia terenowe są formą czynnego wypoczynku.

Przy przeprowadzeniu ćwiczeń należy zwrócić uwagę na to, aby nie było w zespołach statystów, którzy

swoją bierną postawą stwarzają rozluźnienie dyscypliny w grupie. Z drugiej strony trzeba stale pamiętać o tym, że warunkiem zainteresowania wszystkich dzieci, a tym samym warunkiem udania się ćwiczeń, jest dostosowanie stopnia ich trudności i natężenia do możliwości psychofizycznych uczestników. Z tym łączy się dostosowanie do wieku dzieci długości trasy, obciążenia i szybkości marszu (tabelka).

Dokładna znajomość szkolnego programu wychowania fizycznego i geografii dla poszczególnych klas uchroni nas od błędów. Potrafimy wtedy uczynić wycieczkę pociągającą formą zajęć zarówno dla chłopców 9-letnich jak dla 14-letnich dziewcząt, czy też starszej młodzieży.

Wysiłek fizyczny, na który muszą się zdobyć uczestnicy wycieczki, stawia przed nimi konieczność przestrzegania podstawowych zasad higieny. Czystość osobista, odpowiedni ubiór i obuwie, wysokokaloryczne, lekkostrawne pożywienie, wzmocni siły wycieczkowiczów. Jednocześnie uchroni ich od niepotrzebnego zmęczenia i niedomagań.

Mundurek harcerski jest na wycieczkę najstosowniejszy, buty winny być wygodne, mocne, choć nie nowe, a skarpetki niecierowane, by nie ocierały nóg. Dobre, dopasowane obuwie — to sprawa, na którą trzeba zwrócić szczególną uwagę.

Wycieczki ułatwiają przyzwyczajanie się do koniecznej higieny, uczą też świadomego kształtowania właściwej postawy dzieci do własnego zdrowia.

Wychowawca powinien o tym stale pamiętać w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie i bezpieczeństwo całej grupy. W szczególności należy pamiętać żeby:

- 1) Przed samym wyruszeniem w drogę sprawdzić ubiór i wyekwipowanie grupy — usunąć braki.
- 2) Im trudniejsza droga i gorsza pogoda, tym mniejsza szybkość marszu.
- 3) Natężenie wysiłku należy dostosować do uczestników słabszych fizycznie.
- 4) Warunkiem dobrego wypoczynku — rozluźnienie napiętych mięśni.
- 5) Przestrzegać umiarkowanego picia, szczególnie zimnej wody.
- 6) Po zmęczeniu i spoceniu się nie można bez wypoczynku wchodzić do kąpiei.
- 7) Pamiętać o warunkach bezpieczeństwa w czasie kąpiei.
- 8) Marsz powrotny odbywamy w szyku zwartym, ze śpiewem. Zwartość gromady i piosenka pozwala zapomnieć o zmęczeniu, pobudza energię, stwarza uczucie zadowolenia i radości.

#### Niezbędne leki i środki opatrunkowe na wycieczce

- a) woda utleniona i jodyna — dezynfekcja przy skaleczeniu,
- b) koramina lub waleriana — przy zmęczeniu, osłabieniu serca,
- c) wazelina borna — przy obtarciu i oparzeniu,
- d) płyn burowa — okłady przy stłuczeniu, zwichnięciu,
- e) gaza, bandaże, lignina, przyklepiec kauczukowy.

\*

Wiek	Długość trasy w obie strony		szybkość marszu w km/godz.	ciężar plecaka	odpoczynki po przeb. czas.	
	dziewczęta	chłopcy				
9—10 lat	do 5 km	do 7 km	3 km	2,5 kg	2 km	10 m
11—12 „	„ 10 km	„ 12 km	3,5 km	3 kg	3 km	10 m
13—14 „	„ 15 km	„ 17 km	4 km	4 kg	4 km	10—15 m

# W y m a g a n i a o g ó l n e

Orientacja i poruszanie się w terenie	Utrzymanie łączności	Umiejętności pomocnicze
<p>dla 9—10 letnich</p> <p>Określenie przy pomocy kompasu głównych kierunków (strony świata), wskazanie drogi do najbardziej charakterystycznych punktów (obiektów) marsz w terenie zakrytym do wyznaczonego punktu, obliczanie odległości krokami, przekradanie się obok rzadko ustawionych posterunków, rozróżnianie źródeł typowych odgłosów np. samochód, gwizd lokomotywy, traktor, wóz...</p>	<p>Powtórzenie po 10 minutach krótkiego rozkazu usznego (5—8 słów), znaki ręką: uwaga — marsz — biegiem — zbiórka — nie rozumniem, kilką sasadniczych znaków patrolowych w różnych wykonaniach — rysowanie — z patyczków — z kamieni.</p>	<p>Dobór i zapakowanie jedzenia, zachowanie się w czasie odpoczynku, rozpalanie, wygaszanie i zatarcie śladów ogniska, pieczenie kartofli, wykopywanie rowu ustępowego.</p>
<p>dla 11—12 letnich</p> <p>Określenie stron świata przy pomocy słońca i zegarka — gwiazdy polarnej, określenie kierunku, z którego wieje wiatr, marsz przy pomocy kompasu (główne kierunki) przez trudny do przebycia teren, odtworzenie na piasku terenu np. plac z ulicami, okolica miasta.... ocena odległości „na oko” do 100 metrów z błędem do 20%, odczytywanie śladów rowerów, ludzi, zwierząt na drodze piaszczystej, przekradanie się pojedynczo przez łańcuch wartowników.</p>	<p>Ułożenie prostego meldunku, powtórzenie rozkazu do 12 słów, różne odmiany znaków patrolowych, znaki ręką, początki sygnalizacji Morsem, odbiór i nadawanie depeszy przy postugiwaniu się kluczem, utrzymywanie łączności w szyku rozrzuconym.</p>	<p>Rozniecanie ognia w utrudnionych warunkach np. mokre drzewo, zrobienie najprostszej kuchni polowej, gotowanie herbaty, jajek, racjonalny wypoczynek w czasie marszu, proste maskowanie w ruchu i na postoju, wiązanie liny węzłem rybackim, płaskim, pętlą, prosty opatunek własny, pomoc omdlałemu, przenoszenie rannego na stołeczku.</p>
<p>dla 13—14 letnich</p> <p>Określenie stron świata przy pomocy księżyca, czytanie mapy, robienie szkieców marszowych z zachowaniem kierunków, marsz na kąt kierunkowy w nieprzejrzyłym terenie, ocena odległości „na oko” do 300 m z błędem do 15%, mierzenie odległości krokami i zamiana na metry, patrol na zwiadzie, służba szperacza.</p>	<p>Meldunek o wypełnieniu zadania, dobra znajomość alfabetu Morsego, sygnalizacja wzrokowa i słuchowa, sprawne wyszukiwanie znaków patrolowych.</p>	<p>Samodzielne ugotowanie posiłku, budowa kuchni polowych, zachowanie się wobec działania lotnictwa, maskowanie środkami naturalnymi i sztucznymi, nocleg na biwaku, transport rannego na zrobionych noszach.</p>

# Zwiedzamy zakłady pracy

A. Rodin

Polska Ludowa jest ojczyzną ludzi pracy. Te słowa nie mogą być pustym dźwiękiem. Od najwcześniejszych lat trzeba wpajać w młodzież zrozumienie i szacunek dla pracujących. Nie wystarcza w tym wypadku dydaktyka słowna — należy ją uzupełnić bezpośrednim zetknięciem się młodzieży z zakładem pracy. Stąd dużą wagę przywiązuje się do zwiedzania fabryk, PGR-ów i ośrodków naukowych badań. Wycieczki te wchodziły do programu szkolnego, są też znakomitym uzupełnieniem współczesnej turystyki.

W ruchu tym korzystamy z licznych doświadczeń Związku Radzieckiego, w którym odnośne metody zostały szczegółowo opracowane.

W miesięczniku „Radziecka Pedagogika“ z r. 1950 nr 5, został zamieszczony artykuł A. F. Rodina, sławnego naukowego współpracownika Instytutu Metod Nauczania, poruszający ten temat. Zważywszy na jego aktualność uważamy za pożyteczne zaznajomienie z nim naszych Czytelników.

W. I. Lenin w swych tezach do referatu N. K. Krupskiej wskazywał na konieczność kierowania wycieczek do zakładów pracy np. do pobliskiej elektrowni, dobrze pracującego sowchozu, fabryki itp. — jako na jeden ze środków politycznego kształcenia, dostępny dla każdej szkoły.

Wycieczka jest metodą żywego i bezpośredniego poznawania przedmiotów i zjawisk. Dzięki temu pomaga w zdobyciu przez uczniów wiadomości i umacnianiu ich wiedzy teoretycznej.

Wycieczki tego typu rozwijają horyzont myślowy, jednocześnie zaś stanowią okazję do zetknięcia się z konkretnymi faktami i zjawiskami socjalistycznego budownictwa i produkcji. Zaznajamiając się z technologią zakładu pracy, jej urządzeniami i ludźmi, uczestnik wycieczki ma możliwość obserwowania tego, o czym słyszał. Dzięki temu na podstawie własnych obserwacji mogą przemysleć zagadnienia procesów wytwórczych, a stwierdzając wzrost zdolności wytwórczych, przy udoskonalonej technice widzą jasno kierunek rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Niezmiernie cenną zdobyczą wycieczek jest kontakt z człowiekiem pracy. Kierunek w gospodarce socjalistycznej nadaje człowiek, on jest czynnikiem postępu. Na czym polega ciągły postęp, uczeń zrozumie po zetknięciu się z kierownictwem zakładu, racjonalizatorami i przodownikami. Zdobyte wiadomości pogłębi przez porównanie, dyskusje przed i po wycieczce.

Nie ulega wątpliwości, że na wyobraźnię dziecka zupełnie inaczej działa „opis“, inaczej zaś żywe sło-

wo człowieka pracy, który to słowo popiera własnym przykładem. Dziecko samo wyciąga wnioski z tego, co widzi i rozumie obrazowo znaczenie wszechstronnej mechanizacji i elektryfikacji w przemyśle i rolnictwie.

Same słowa o postępie nie wystarczają.

Kładziemy na to duży nacisk, gdyż rozwój techniczny jest ściśle związany z zagadnieniem ustrojowym. Przy przejściu od socjalizmu do komunizmu jednym z ważniejszych założeń jest utworzenie tezy naukowej technicznej, gdyż z udoskonaleniem procesów rozwijają się pierwiastki komunizmu.

Każda wycieczka musi w szerokim stopniu uwzględnić następujące cele:

a) Poznanie ludzi. — Poznanie ludzi pracy, przodowników, racjonalizatorów... jednym słowem tych, dla których praca jest sprawą honoru, męstwa i sławy.

b) Poznanie historii rozwoju gospodarki socjalistycznej.

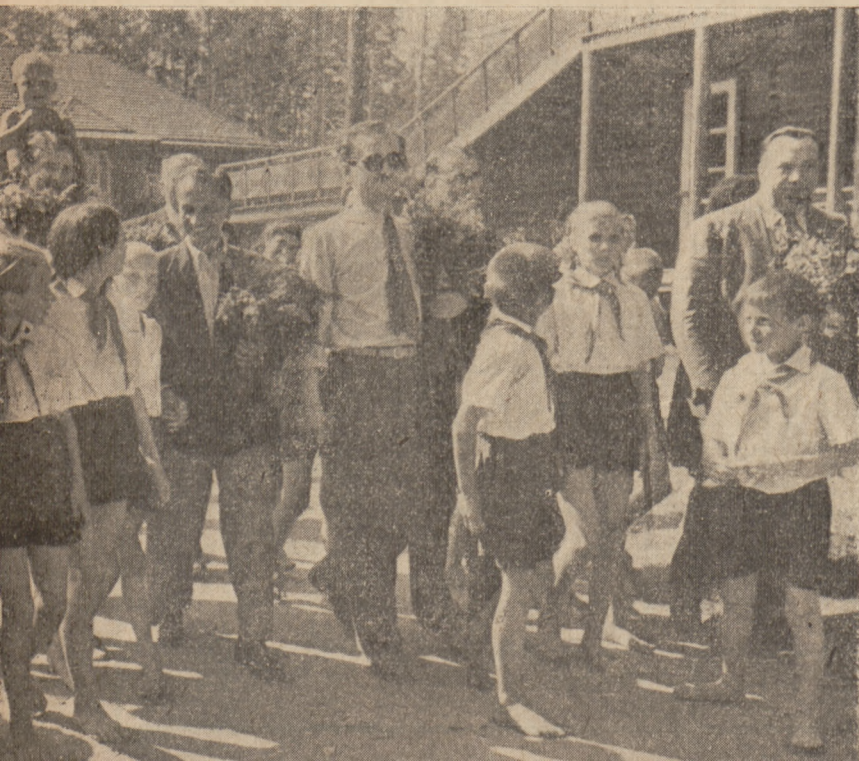
c) Poznanie ruchu stachanowskiego, zrozumienie zasad walki: o zwiększenie wydajności, o jakość produkcji, o oszczędność materiałową.

d) Zapoznanie się z realizacją planu w terenie.

Rzecz prosta, że w zależności od wieku i stopnia rozwoju uczniowie rozmaicie reagują, zawsze jednak umieją dojrzeć niektóre zasadnicze elementy. A. F. Rodin cytuje fragmenty dzienniczek uczniów: Uczennica VIII klasy Nadzia B. opisując piekarnię mechaniczną pisze: „W fabryce istnieje dużo stachanowców (wymienia ich). Są to ludzie, którzy kochają swoją pracę i przekraczają codziennie swoje normy“.

Różnice warunków pracy w fabrykach za czasów carskiej Rosji i kraju radzieckim opisuje uczennica VIII klasy Tamilla E. na przykładzie piekarni mechanicznej im. Gorkiego. „Piekarnia mechaniczna — pisze ona — zrobiła na nas ogromne wrażenie. Dotąd nie wiedzieliśmy o tym, że wypiek chleba jest czynnością tak skomplikowaną. Z książki A. M. Gorkiego wiemy, jak odbywało się pieczenie chleba w carskiej Rosji. Warunki pracowników były potworne, wszystko robiło się ręcznie, piekarnie były małe, brudne, ciemne i przeważnie mieściły się w suterenach.

W piekarni mechanicznej zobaczyliśmy, w jaki sposób powstała i rozwinęła się u nas technika wypieku chleba. Robotnicy pracują w do-



skonałych warunkach, ręcznej pracy nie stosuje się prawie zupełnie. Za ludzi pracują maszyny.

Oczywiście przed wycieczką, uczestnicy muszą się zapoznać teoretycznie z odnośną gałęzią produkcji i jej znaczeniem. Zaniedbanie tego spowoduje znaczenie wycieczki do bezkrytycznego oglądania i mija się z celem.

Wychowawca powinien zatem przed wycieczką zapoznać uczniów z rolą danej gałęzi przemysłu w całości produkcji, opowiedzieć o jej rozwoju obecnym w porównaniu ze stanem przedrewolucyjnym — powinien też udzielić ogólnych informacji o metodach produkcji, postępie technicznym, specjalizacji, współpracy różnych przemysłów itd.

A. F. Rodiz podaje kilka przykładów tak zorganizowanej wycieczki:

Tak więc: Zastępowana nauczycielką geografii moskiewskiej szkoły nr 379 D. A. Gricenka przed wycieczką do fabryki „Czerwony Bohater“ opowiadała uczniom o historii odkrycia naturalnego kauczuku, o odkryciu przez uczonych radzieckich sposobu fabrykacji sztucznego kauczuku, o miejscu, jakie przemysł gumowy zajmuje w gospodarce narodowej ZSRR, opowiadała też o miejscowej fabryce „Czerwony Bohater“, w której pracuje większość rodziców uczniów. Nauczyciel E. W. Krasnoszczakow przygotowywał wycieczkę do moskiewskiej fabryki włókienniczej im. Frunze skorzystał z pisanej przez robotników tej fabryki kroniki zatytułowanej: „Za rzeką Moskwą na Daniłowce“. Robotnicy wspominali w niej, że do rewolucji fabryka należała do kupców Mieszczerynych, a potem do bankiera Knopa. „Co która wieś to pop, co która fabryka to Knop“ — mówili robotnicy o przewadze obcych kapitalistów. Właściciele zmieniali się, ale porządki zostawały zawsze te same. „W jednej norze żyło nas po 16 ludzi, a czasami 22“ wspomina tow. Gusejew. „Niektórzy mieli jedno dziecko, a niektórzy dwoje. Często kołyski wisiały przy łózkach“. W roku 1901 przy fabryce zaczęto budować piątą „sypialnię“ — wspólne mieszkanie, znane pod nazwą „kamienny worek“, w którym pomieszczenia rodziny robotników były porozielone perkalikowymi zasłonami. Obecnie fabryka im. Frunze jest czołowym przedsiębiorstwem stolicy. Jest tam tysiące warsztatów, a wszystkie są naszej rodzimej radzieckiej produkcji. Kolektyw fabryczny przed terminem wykonał w trzech latach powojenną stalinowską pięciolatkę. Robotnicy fabryki im. Frunze szczytą się swoimi najlepszymi stachanowcami - deputowanym do Najwyższej Rady RSFSR Baburywnową, deputowanymi do Moskiewskiej Rady Artemiewą, prażniczką Wołkową i

wielu innymi. Życie robotników też się zmieniło. Nie istnieje już „mieszczuryńskie sypialnie“. Robotnicy fabryki im. Frunze żyją w dobrze urządzonych domach, odpoczywają w najlepszych uzdrowiskach, a ich dzieci i wnuki uczą się w szkołach.

Pogadanka udostępnia uczniom cel i zadanie wycieczki. W czasie trwania wycieczki należy zwrócić uwagę uczestnikom na:

1. Organizację technologicznych procesów.
2. Bazę energetyczną przedsiębiorstwa.
3. Organizację pracy i stachanowskie metody pracy.
4. Organizację kierowania przedsiębiorstwem.
5. Surowiec albo półfabrykat, gotową produkcję i wypełnienie planu.

Ze swej strony przewodnik wycieczki wyznaczony na fabrykę, po uzgodnieniu z nauczycielem w swoim przemówieniu stara się oświetlić następujące zagadnienia.

1. Zadanie przedsiębiorstwa.
2. Surowce (próbki surowca, skąd pochodzi, jak się go dostawia, normy wydatków itd.).
3. Schemat organizacyjny przemysłowego procesu.
4. Techniczne instalacje fabryki i krótka charakterystyka.
5. Organizacja pracy.
6. Technika bezpieczeństwa.

Pogadanka przewodnika wycieczki nie powinna trwać dłużej jak 30 minut. Zaraz potem uczniowie przystępują do bezpośredniego zapoznania się z procesem produkcji, przy czym w wielkich fabrykach, gdzie znajduje się dużo oddziałów fabrycznych, zwiędzają tylko podstawowe.

Typ produkcji stwarza różne zagadnienia. Zawsze jednak należy zwrócić uwagę na pracę maszyn, stopień automatyzacji wytwórczości, wydajność maszyn oraz odpowiedzialność i znaczenie pracy człowieka obsługującego maszynę. I jeśli jeden robotnik obsługuje jednocześnie kilka warsztatów, należy wyjaśnić, jak do tego dochodzi i na czym polega stachanowska metoda.

Motyw ten został silnie zaakcentowany przy zwiedzaniu fabryki „Czerwony Bohater“ W fabryce tej uczniowie zobaczyli pracę stachanówki Klaudii Zienowej, której brygada przekroczyła normę wyrabiając 2940 par kaloszy w ciągu jednej zmiany, osiągając poziom 4500 par.

Kierownik zwrócił uwagę na napisy wzywające do socjalistycznego współzawodnictwa, które zostały zanotowane w dzienniku zwiedzających. Podobały się im czerwone chorągiewki przy warsztatach pracobników pracy. Sami zwrócili uwagę na takie ogłoszenia, jak: „Blyskawica. Wczoraj fabryka wy-

konała plan w 172%. Wykonano 64% kaloszy pierwszej kategorii“.

Tam też przeczytali: „W miesiącu październiku fabryka powzięła następujące zobowiązania: wykonać normę w 130%“.

Wycieczkowicze wyciągnęli wniosek: robotnicy zobowiązali się wykonać plan w 130%, a wykonali go w 172%, to znaczy, że w tym dniu zobowiązanie zostało wykonane ponad normę. Wniosek ten wyciągnęli z dumą, przeżywając radość fabryki swoich ojców, matek, braci i sióstr (uczniowie to dzieci robotników tej fabryki).

Przewodnik wycieczki powinien zwracać uwagę wycieczkowicom na te zarządzenia, które wydaje na fabryce w celach ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracujących.

Do zadań nauczyciela prowadzącego wycieczkę, poza ogólnym kierownictwem, należy też opieka nad bezpieczeństwem wycieczkowiczów i zwrócenie uwagi na ich zachowanie.

Wycieczka kończy się z chwilą, gdy uczniowie po zapoznaniu się z procesem wytwórczości dochodzą do miejsca, w którym otrzymuje się gotowy produkt.

Formalne zakończenie wycieczki nie jest ostatecznym zakończeniem. Będzie nim dopiero opracowanie wniosków. Nauczyciel rozdziela pomiędzy uczniów poszczególne zadania: jedni opisują przebieg wycieczki, inni robią kolekcję, notatki, szkice i schematy. Gdy zadania te zostaną wykonane, wówczas należy zorganizować wieczór dla omówienia planu wycieczki. Celem takiego wieczoru jest dopomożenie uczniom w zrozumieniu heroizmu dnia powszedniego, pogłębienie patriotyzmu, utrwalenie znajomości kraju ojczystego i jego bogactw naturalnych, wreszcie ocena pracy i wielkości radzieckich ludzi.

W ten sposób przeprowadzona i zakończona wycieczka jest dużą korzyścią dla jej uczestników, przyczyniającą się do ukształtowania w nich socjalistycznej świadomości. Daje ona możliwość wnikięcia w zasady ustroju i pobudza szlachetną ambicję uczestniczenia w jego budowie. Jednocześnie wykazuje wyższość zwycięskiego socjalizmu nad ustrojem kapitalistycznym i ułatwi uczniom znalezienie własnej drogi zgodnej z ich zamiłowaniem.

Doświadczenia naszych radzieckich przyjaciół są cenne. W naszym życiu dążymy do tych samych celów. Dlatego tyle uwagi poświęcamy opracowaniu A. Rodina. Nasi uczniowie muszą także poznać swój kraj. Jego warsztaty produkcyjne i ludzi pracy. Wówczas zrozumieją znaczenie hasła współzawodnictwa, oszczędności i racjonalizacji, które wzywają do kroczenia drogą postępu.

# Jak pracują koła krajoznawcze

Dr Jadwiga

Członek Prezydium

Rozumiejąc, że poznanie kraju oczyszczony jest zagadnieniem społecznym, młodzież Kół Krajoznawczych dąży do dokładnego poznania swego środowiska, żeby stać się przewodnikami dla swoich kolegów i służyć pomocą nauczycielowi w organizowaniu wycieczek. Przeszkolenie krajoznawców odbywa się na kursach przewodników po mieście i okolicy oraz na seminariach dla aktywistów krajoznawczych. Na przykład w Warszawie krajoznawcy ze szkół podstawowych muszą dokładnie znać swoją dzielnicę, aby uzyskać miano aktywisty, zaś ich starsi koledzy zasięgiem swoich wiadomości muszą obejmować już całą Warszawę.

W czasie egzaminu na aktywistę krajoznawczego z przyjemnością przysłuchiwaliśmy się wypowiedziom tak młodszych jak i starszych krajoznawców. Wśród młodszych wszyscy znali dokładnie swoją dzielnicę, starsi mieli dużo wiadomości nie tylko o historii Warszawy dawnej, ale i najnowszej. Znali dokładnie zarówno Warszawę walczącą o postęp jak też i Warszawę w obecnym etapie walki o socjalizm. Znali Trasę W-Z, projekt N-S i Metro, na równi z odbudową Starego Miasta czy Zamku. Istotą socjalistycznej architektury jest prostota i piękno. Porywała ona zarów-

no młodych egzaminatorów ze Zrzeszenia Kół Krajoznawczych Warszawy, jak i egzaminowanych. Ze słów ich przebiegała wielka młodość dla odradzającego się miasta i zapał do pracy dla odbudowującej się stolicy.

Poznanie środowiska łączy krajoznawcy z pracą badawczą, zbierając indywidualnie lub zbiorowo dane do monografii osiedla, czy dzielnicy miasta. Na przykład Koła Krajoznawcze okręgu rzeszowskiego w jednym tylko roku przygotowały 50 opracowań wsi z powiatu jarosławskiego. Koło w Piotrkowie nadesłało 35 wyczerpujących odpowiedzi na kwestionariusz krajoznawczy pt. „Co wiem o mojej wsi“. Koła krakowskie posiadają plany, sporządzone dla całego miasta, na których oznaczone są zabytki, ośrodki kulturalne, sanitarne itp. Warszawskie koła postanowiły opracować monografie poszczególnych dzielnic i uchwycić w nich prawdziwie warszawskie tempo odbudowy i rozbudowy miasta. Najbardziej zaawansowaną pracą z tej dziedziny jest monografia robotniczego Grochowa. W wielu planszach przedstawiono położenie, historię i rozwój gospodarczy tej dzielnicy. Do najciekawszych plansz należały: „Szlaki dowozu poszczególnych produktów“, „Grochów przyszłości“, mapa szkolnictwa, ośrodków kulturalnych itp. Inny charakter ma opracowanie dzielnicy mieszkaniowej Saskiej Kępy, gdzie nie ma ani zakładów przemysłowych, ani wielkich ośrodków handlowych, ale jest Wisła i ośrodek sportu wodnego. Ciekawym dodatkiem do tej monografii jest wynik badań ruchu na moście Poniatowskiego przed i po otwarciu trasy W-Z.

Przykładem indywidualnej pracy z tej dziedziny jest opis Łobzowa, wsi podkrakowskiej, zrobiony przez ucznia

7 klasy szkoły podstawowej. Historia okolic Bochni, badania strojów ludowych, legend, ginących dziś zwyczajów, budownictwa wiejskiego czy też historii garniarstwa, to również poważne przyczynki do badań etnograficznych. Nieraz już nauka polska korzystała z kwestionariuszy i opracowań krajoznawczych. Krajoznawcy wszędzie dotrą, wszystko zobaczą.

Dążąc do poznania kraju nie zapominają o ludziach. Mali warszawscy krajoznawcy ze szkoły 51 w Warszawie, na podstawie wywiadów i badań, sporządzili gazetkę krajoznawczą, poświęconą pamięci Karola Wójcika, działacza SDKPiL i KPP, robotnika praskiej fabryki „Drucianki“, zamęczonego w Oświęcimiu. Drugą gazetkę poświęcili pamięci Stefana Okrzei, także mieszkańca Pragi, działacza socjalistycznego, który zginął na stokach Cytaдели.

Koła Krajoznawcze nie tylko badają swoje dzielnice, ale umieją też dla nich pracować. W wykazie Czynów Pierwszomajowych, podjętych przez Koła Krajoznawcze, znajdujemy następujące wyliczenie: opieka nad Olszynką Grochowską, założenie \*zieleńców obok szkoły (Koło przy lic. im. Powstańców Warszawy), odgruzowanie rynku w Koźlu (Koło Krajoznawcze w Koźlu), opieka nad parkiem w Głwiczach (Koło Liceum Pedagogicznego), uporządkowanie Góry Zamkowej w Będzinie (Koło Krajoznawcze w Będzinie), opieka nad zabytkowym domem w Dziegielach, powiat Kolno (Koło Krajoznawcze Liceum Pedagogicznego w Łomży), ochrona lasu (Koło Krajoznawcze w Zalesiu pod Warszawą).

Nic brak też było krajoznawców w wielkich akcjach społecznych. W walce z analfabetyzmem wielu z nich



# krajoznawcze w szkołach

SZOWA

Z. P.T.T.K.

brało czynny udział. Do prac przy powszechnym spisie ludności jedno z kół warszawskich zgłosiło 50 swoich członków. Kilka Kół Krajoznawczych pełni funkcje opiekunów społecznych miejscowych zabytków.

Nawet w obozach, podczas atrakcyjnej pracy krajoznawczej, młodzież nie zapomina o swych obowiązkach społecznych. Koła okręgu rzeszowskiego stworzyły specjalną formę obozów krajoznawczo - społecznych, które oprócz wycieczek i badań pomagały w pracach na roli i urządziły świetlice krajoznawcze dla ludności miejscowej. Członkowie obozu wędrownego komisji warszawskiej, tzw. „Wyprawa Bałtycka”, tak piszą w sprawozdaniu o swych pracach społecznych: „11 lipca 1949 — Jagodne koło Tolkmicka — praca w lesie państwowym, poznanie rodzajów pracy leśnej. 15 lipca — Elbląg — porządkowanie i oczyszczenie części parku elbląskiego w okolicy pływalni itp.” Inny obóz warszawski w Czerwonem, pod Nowym Tarciem, w roku 1950 wykonał prace ziemne pod kwietniki przed Muzeum w Poroninie.

Obozy krajoznawcze mogą być różne. Obozy i nastrojskie gromadzą młodzież z różnych terenów, wprowadzając ją w istotę pracy krajoznawczej. Uczestnicy obozów stały się badając i opracowując jedno zagadnienie danego terenu, np. fizjografię czy budownictwo, częściej jednak opisują całość osiedla, tak z punktu widzenia geograficznego, historycznego jak i społeczno - gospodarczego. Wiele takich opisów posiadają archiwa krajoznawcze. Jednym z najlepszych jest opracowanie przez obóz instruk-

torski komisji krakowskiej wsi Dobra. Obozy wędrownie posuwając się wzdłuż wytyczonych tras badają krajobraz, zabytki itp. Ciekawy przykład takiej pracy dał nam wędrowny obóz kolarski Koła Krajoznawczego Liceum im. Sobieskiego w Krakowie. Z obozu posuwającego się szlakiem Jurajskim młodzież przywiozła poważny plon w postaci pomiarów, szkiców, fotografii i opracowań około 30 zabytków, opisy grot, próbki skał do szkolnego zbioru geologicznego itp. W listopadzie 1949 r. urządzono wystawę z tego obozu, na którą składały się teczki opisów poszczególnych obiektów, fotografie, akwarele oraz modele zabytków. Ciekawy ten montaż na tle szlaku przebytej trasy plastycznie przedstawiał zabytki całej Jury. Pomiar, opisy i szkice dokonano z taką dokładnością i zrozumieniem tematu, że mogą one służyć do poszukiwań i badań naukowych. Nie wszystkie jednak obozy wędrownie miały cele tak poważne. Wiele z nich ograniczało się tylko do nienaukowego poznania kra-

Równie ciekawą formą obozów wędrownych są tak zwane obozy bazowe. W lecie 1950 r. komisja warszawska przygotowała na szlaku nadmorskim trzy bazy w Ustce, Polczynie i Dziwnowie. Z baz tych w ciągu 30 dni korzystały 3 obozy, przebywając w każdej z nich około tygodnia i urządzając wycieczki w okolice. Wspomniana już wyżej „Wyprawa Bałtycka” w r. 1949 była także obozem bazowym, który w ciągu pięciodniowej wędrowki przemierzył wybrzeże bałtyckie od Fromborka do Świnoujścia, zatrzymując się w 7 bazach. Celem i za-

daniem tego obozu, jak czytamy w sprawozdaniu, było oprócz wypoczynku i krajoznawstwa poznanie warsztatów pracy ludzkiej, budzenie kultury pracy, a przez kolektywne życie zdobycie umiejętności podporządkowania interesu jednostki interesom ogółu.

Jednym z bardzo ważnych ogniw łączących pracę krajoznawczą są zjazdy. Ciekawe były zjazdy okręgu rzeszowskiego. Zjazdy te odbywały się w coraz to innej miejscowości województwa służąc do nawiązania łączności pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych z młodymi krajoznawcami, popularyzując idee krajoznawcze. I okręg śląski urządził również kilka interesujących zjazdów, na których krajoznawcy dzielili się swoimi doświadczeniami. Krajoznawcy stolicy zorganizowali swój zjazd okręgowy w 1950 roku w prastarym Płocku. Niezapomnianym jednak dla wszystkich krajoznawców był pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd w 1948 roku w Warszawie.

Uczestnicy tego zjazdu, w poczuciu doniosłości ciążyących na nich obowiązków, postanowili wyteńczyć wszystkie siły, żeby sprostać swym zadaniom.



# Wycieczki po kraju ojczystym

## znaczenie wycieczek dla komunistycznego wychowania młodzieży

E. A. Stawrowski

**W** roku 1946 z inicjatywy zastępu pionierów im. Mikłucho-Makłaja została zorganizowana nowa porównawcza forma wczasów dla pionierów i uczniów — wycieczki po kraju ojczystym.

Wymownym dowodem oddźwięku z jakim spotkała się ta inicjatywa jest tempo wzrostu liczby uczestników. Gdy liczba ta w roku 1946 wynosiła 1 milion, w latach następnych wzrastała kolejno do 3,6 i wreszcie w roku 1948 przekroczyła 8 milionów.

Wycieczki te wiążą się coraz ściślej z zajęciami szkolnymi oraz pracami domów dziecka, pozaszkolnych organizacji i zespołów pionierskich. Doświadczenia wykazały, że wycieczki budzą zainteresowanie i odpowiadają potrzebom młodzieży w różnym wieku. Nie tylko są pociągającą formą wczasów, lecz jednocześnie wpływają na rozwój fizyczny i poprawę zdrowia. Jako znakomity sposób zapoznania się z krajem ojczystym i jego życiem są jedną z metod komunistycznego wychowania.

Planując i prowadząc wycieczkę należy pamiętać o dwóch zasadach:

- celowości — wyrażającej się w dążeniu do komunistycznego wychowania i nauczania dorastającego pokolenia,
- programowości — polegającej na zorganizowaniu różnorodnych zajęć, odpowiednich dla wieku, zainteresowań i poziomu umysłowego uczestników wycieczki.

Na wystawę II Wszeczwiązkowego Zlotu Młodych Turystów przy KC WLKZM nadesłano dużą ilość dzienników, albumów, sprawozdań, kolekcji itp. Analiza tych materiałów wykazała, że najlepsze wyniki w komunistycznym wychowaniu pionierów i uczniów

osiągnęli ci pedagodzy, którzy stosowali umiejętnie wyżej wymienione metody. Cel wędrowek wyrażał się już w doborze odpowiednich tematów i planów, jak „Do miejscowości, gdzie żyli i działali wodzowie rewolucji i państwa radzieckiego — W. Lenin i J. Stalin“, „Śladami Wielkiej Wojny Ojczyźnianej“, „Historia naszego kraju i przeobrażenia gospodarcze, kulturalne i społeczne w ciągu 30 lat władzy radzieckiej“, „Śladami życia i działalności wybitnych ludzi naszej ojczyzny — pisarzy, uczonych, artystów, bohaterów rewolucji i wojny domowej, budowniczych gospodarki socjalistycznej“, „Nasza rosyjska przyroda — rzeki, lasy, łąki, bogactwa naturalne“.

Plany wędrowek po rodzinnym kraju były opracowane przy współudziale organizacji krajoznawczych i naukowych.

Dla dzieci młodszych — uczniów III i IV klasy — wybierano tematy i obiekty do badań przeważnie z najbliższego otoczenia szkoły. Marszruty wędrowek organizowano z reguły na terytorium swojej gromady albo w okolicach miasta, niekiedy — włączano

### Ośrodek maszynowy

Jako najbardziej rozpowszechnione tematy można wymienić „Nasz las“, „Nasza rzeka“, „Nasz kraj“, „Przemysł Garniarstwa w kołchozach“, „Cegły i kamienie“, „Pożyteczne kopaliny naszej miejscowości“, „Miasto“, „Drukarnie“, „Muzea krajoznawcze“ itd. Wędrowki młodych uczniów trwały najczęściej jeden dzień. Celem ich było zaznajomienie dzieci z otaczającą przyrodą z ośrodkami rzemieślniczymi i przemysłowymi, z kołchozami i rzemiosłem, a równocześnie ze starszymi ludźmi danego okręgu: byliymi żołnierzami — bohaterami Wojny Ojczyźnianej i bohaterami pracy socjalistycznej.

„Wszyscy dużo mówimy o wychowaniu w duchu patriotyzmu, a przecież wychowanie to zaczyna się od głębokiego poznania swych stron rodzinnych. A zatem z tego powodu należy poznać miejscową geografiją. Lecz oprócz tego, poznaniu powinno towarzyszyć uczenie dzieci orientowania się w swych okolicach. Zaręczam, że będą czynić to z wielkim zainteresowaniem, uwadze ich nie ujdzie ani jeden pagórek, ani jeden strumyk, ani jeden wąwóz. Wszystko to dokładnie zostanie oznaczone na mapie“.

Obok poważnych celów zaznaczonych tematem wycieczki program uwzględniał liczne rozrywki: gry, zbieranie grzybów i jagód, łowienie ryb, kąpiel, uzupełnienie kolekcji kwiatów, ziół, motyli itp.

Młodzież radziecką cechuje entuzjazm. Porywa ją romantyzm wycieczki, rozwijając jednocześnie inicjatywę twórczą i głód wiedzy.





Prace nad przygotowaniem wycieczki, wspólne wrażenia, przedyskutowanie wyników... wszystko to sprzyja pogłębieniu wiadomości nabytych w szkole, wyrabia w młodzieży bolszewicką ideologię niezbędną dla przyszłych budowniczych komunizmu.

Jest niezmiernie ważną sprawą przestudiowanie dzienników uczniowskich, zapoznanie się z opinią młodzieży.

Co piszą uczniowie?

Kółko młodych geografów starszych klas Władystockiej średniej szkoły nr 7, pod przewodnictwem nauczyciela N.A. Agnatiuka, zorganizowało 20-dniową wędrowkę śladami wielkiego rosyjskiego badacza W. K. Arseniewa.

Książka W. K. Arseniewa po Usuryjskim kraju służyła jako zasadniczy podręcznik podczas przygotowań uczniów do wycieczki. Nazwisko wytrwałego rosyjskiego podróżnika było natchnieniem dla młodych wędrowców w pokonywaniu trudności.

„...41 lat temu na tej stacji (Szmakowska) wysiadł Włodzimierz Klaudiewicz Arseniew, ażeby rozpocząć swą podróż“ pisał w dzienniczku jeden z uczniów. „A oto po 41 latach my, uczniowie szkoły radzieckiej, projektujemy marszrutę taką samą.

Duże były trudności. Dokuczał nam upał. Zrobiliśmy zdjęcia gór, oglądaliśmy piece, w których miejscowa ludność pali wapno. Otaczają nas 100-letnie drzewa. Między gęstymi zaroślami szuwaru, piołunu i lebiody wypływają cztery źródła mineralnej wody. Postawiliśmy naczynie pod samo źródło. Po 42 sekundach litrowe naczynie napełniło się po brzegi. Zmierzyliśmy temperaturę wody, wynosiła plus 7 stopni. Miejscowa ludność zapewnia, że woda leczy reumatyzm i niektóre choroby skórne“.

Nie tylko przyroda zwracała uwagę młodych badaczy. Interesowało ich życie współczesne, bohaterska walka ludu radzieckiego.

W Daubichińskim pszczelarskim sowchozie uczniowie natrafili na okres wybierania miodu. Dzieci zgłosiły swą pomoc. Z chęcią zabrały się do roboty i prawie cały dzień pracowały w pasiece.

Po krótkim opisie wycieczki następuje wniosek:

„Jesteśmy bardzo zadowoleni z wycieczki, dużo skosztowaliśmy. Nasz kierownik N. A. Ignatiuk dopomógł nam do racjonalnego spędzenia letnich wakacji. Już niedługo zacznie się rok szkolny, wszyscy postanowiliśmy uczciwie pracować, ażeby mieć prawo wędrowania w przyszłym lecie“.

Archangielski dom pionierów zorganizował dla członków swoich kótek wędrowkę według marszruty: Archangielsk - Solwyczegodosk w celu zaznajomienia pionierów z najważniejszymi gałęziami gospodarstwa, z przyrodą oraz naturalnymi bogactwami kraju, z jego historią i osiągnięciami socjalistycznego budownictwa.

Uczestniczka marszu Lusja S. pisze w swoim dzienniczku:

„Już przejechaliśmy przez Ustpinęgę, Orlec. Daleko poza nami pozostał Archangielsk. Lecz tysiące okraglaków zbitych z tratwy przypominają nam o rodzinnym mieście“ — „Ogólnopaństwowym tartaku“ Okoliczne lasy posiadają zapas drzewa w ilości około półtora miliarda m<sup>3</sup>. Młodzi pio-

nierzy zapoznali się z eksploatacją lasu, ze spławianiem drzewa, osiągnięciami techniki radzieckiej“.

W Orlecach i Gorno-Tojejskim okręgu pionierzy poznali zmechanizowane placówki leśne, zwiedzili działki leśne, widzieli pracę elektrycznych pił. — Chelmogorskie rasowe bydło — duma archangielskiego obwodu było także przedmiotem uwagi młodych podróżników. W Kechcie zwiedzili hodowlę bydła oraz olejarnię.

W czasie jednej z wycieczek pionierzy zwiedzili muzeum krajoznawcze W. Ustiuğa. Tam pionierzy zapoznali się z historią miasta.

„Z wielkim wzruszeniem wchodziły dzieci do domu — muzeum im. Józefa Stalina“ — pisze kierownik A. Wiatkina.

Postać wielkiego wodza, który tu żył na wygnaniu opisywana jest ze szczególną miłością w dzienniczkach dzieci.

Aktyw pionierski miasta Iwanowo, jako główny temat swojej wędrowki, wybrał sobie zapoznanie się z najważniejszą gałęzią przemysłu swego okręgu — z przemysłem włókienniczym. Ogólna marszruta była pomyślana w ten sposób, że pionierzy kolejno poznawali uprawę lnu, przeróbkę w fabryce i pracę w przedsiębiorstwie.

Niektóre wycieczki wyznaczają sobie pożyteczną i potrzebną pracę. Są to wycieczki o charakterze poważnym, rozwijające i podnoszące poczucie odpowiedzialności. Przykładem takiej wycieczki może być wędrowka kółka młodych geologów z Centralnej Stacji młodych przyrodników.

Przed przystąpieniem do wycieczki kółko nawiązało łączność z Ruskim Muzeum Krajoznawczym i urzędem planowania, które zleciło im przeprowadzenie następujących zadań:

- 1) należyte zbadanie czterech złóż wapiennych tułów, glin dachówkarskich oraz piasków dla form,
- 2) poszukiwanie glin garncarskich oraz wapieni budulcowych,
- 3) pomiary debitu wody w trzech punktach na rzekach Wejmie, Orienzie, Ruzie i oznaczanie w przybliżeniu siły wody, gdyż w tych punktach rejonowy urząd planowania ma zamiar budować elektrownię wodną,





uczą się posługiwania kompasem i mapą, uczą się wybierać dogodnie miejsca na obóz i należyście go zakładać, stawiać namioty, albo urządzać namioty, albo urządzać noclegi pod gołym niebem. Uczą się jak przyzyć guzik, naprawić rozdartą odzież, prać bieliznę, gotować śniadanie, obiad itp.

W ten sposób wędrowki pionierów i uczniów po kraju ojczystym, odpowiednio przygotowane, prawidłowo zorganizowane i pod pedagogicznym kierunkiem, wzmacniają młodzież fizycznie, pobudzają żądzę wiedzy, wychowują świadomych członków kolektywu, wyrabiają patriotyzm radziecki, dążenie, by oddać wszystkie swoje siły dla dobra Ojczyzny — jednym słowem sprzyjają komunistycznemu wychowaniu i nauce dorastającego pokolenia.

Opracowane na podstawie artykułu „Wycieczki po kraju ojczystym“ drukowanego w czasopiśmie *Radziecka Pedagogika* 1948 nr 10.

4) zbadanie łąk karymińskiego kołchozu w celu wyjaśnienia dlaczego bydło niechętnie je siano z tych łąk,

5) zbiór okazów pożytecznych kopalin dla muzeum krajoznawczego oraz oznaczenie na mapie rejonu zbędanych miejsc.

Młodzi geolodzy sumiennie i z zapałem przystąpili do pracy. Znajdując się w terenie pogłębili wiadomości teoretycznie i nauczyli się je stosować. Wyniki wycieczki stanowiły poważny wkład w zbadaniu ziemi ojczystej i zostały wykorzystane.

Zadne opowiadania, opisy ani ilustracje nie mogą równać się pod względem naukowo-wychowawczym z tymi bezpośrednimi wrażeniami i przeżyciami, które odnieśli uczniowie podczas wędrowek.

Jeżeli sobie uprzytomnimy rozmiar ruchu wycieczkowego na podstawie liczb podanych na wstępie zrozumiemy łatwo, że przykładów różnego rodzaju są tysiące.

Wszystkie świadczą o jednym, a mianowicie:

Bezpośrednie obcowanie podczas wędrowki z przyrodą i ludźmi ma ogromny wpływ na wychowanie socjalistyczne młodzieży. W opisach spotkań i rozmów z prostymi ludźmi radzieckimi, jasno dźwięczy krzepnący patriotyzm, duma ze swej radzieckiej ojczyzny, z jej dzielnych, nieugiętych ludzi. W czasie wędrowek w uczniach wyrabiały się takie zalety, jak odwaga, dzielność i wytrzymałość, wola i upór. Liczne wiadomości i umiejętności nabyte w wędrowkach niezbędne są dla młodych pionierów i uczniów, jako dla przyszłych żołnierzy radzieckich. W czasie marszów uczą się prędkiego i właściwego orientowania się w miejscowościach, dostosowują się do warunków,



---

# Turystyka

## wzbogaca kulturę

## mas ludowych

---

# Wycieczka do PGR Bielice

Wiesław Szablewski

Instruktor ZG ZMP.

W związku z lekcjami biologii i nauką o Polsce Współczesnej przewodnik drużyny przy szkole TPD Nr 1 w Warszawie podsunął dzieciom zastępu klasy VII myśl zorganizowania wycieczki do PGR-u. Projekt został przyjęty, postanowiono go włączyć do planu pracy zastępu.

## PRZYGOTOWANIA PRZEWODNIKA

Po uzyskaniu w szkole zezwolenia na odbycie wycieczki do PGR, przewodnik drużyny skomunikował się telefonicznie z Bielicami, a następnie postanowił zapoznać się na miejscu z terenem wycieczki, aby ułatwić dzieciom ułożenie programu zajęć i lepiej pokierować ich pracą. Następnie przewodnik w rozmowie z kierownictwem PGR-u zapoznał się z gospodarką ośrodka, wyjaśnił cel przyjazdu dzieci, a równocześnie zapewnił sobie pomoc w przyjęciu wycieczki przez miejscowe koło ZMP, kierownika gorzneli oraz inżyniera fermy drobiu. Nawiązał również kontakt z pobliską szkołą i uzgodnił z jej kierownikiem spotkanie miejscowych harcerzy z harcerzami, którzy przybędą z wycieczką. Po powrocie z Bielic przewodnik zaopatrzył się w księgarni rolniczej w książeczki, dotyczące gospodarki PGR-u, jak: „Biblioteczka przewodników pracy“, „Mistrz urodzaj“, „Hodowla drobiu“, „Rasy krów“ itp.

## PLANOWANIE Z DZIEĆMI

Przy omawianiu wycieczki z dziećmi chodziło o wzbudzenie jak największej inicjatywy dzieci i zaprowadzenie ich do samodzielnego planowania zajęć. Ustalając wspólnie zadanie wycieczki, podział czynności i odpowiedzialności za przyjęte przez dzieci funkcje, przewodnik starał się pobudzić aktywność wśród harcerzy i współdziałalność całego zastępu za przebieg wycieczki.

Na Radzie Zastępu, poświęconej dyskusji nad wycieczką, przewodnik opowiedział dzieciom o PGR-rze Bielice ze specjalnym podkreśleniem charakterystycznych momentów zaobserwowanych w gospodarstwie.

Harcerze, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali opowiadania, wysunęli następnie projekt podziału zastępu na grupy według zainteresowań. Ustalono następujące grupy: hodowli, maszyn rolniczych, gorzneli i historii PGR-u. Każda grupa w czasie wycieczki miała się zapoznać szczegółowo ze swoim tematem i zebrać stosowne materiały do wspólnego albumu o PGR-rze, który zastęp postanowił opracować dla szkoły. Po omówieniu wycieczki członkowie Rady ustalili między sobą odpowiedzialność za wykonanie poszczególnych czynności organizacyjnych, związanych z przygotowaniem wycieczki, a mianowicie za zebranie pieniędzy — 3 zł od harcerza i za przygotowanie koniecznego sprzętu na wycieczkę. Ustalono również, że wycieczka zostanie omówiona na zbiórce zastępu. Upřednio wybrane książki o PGR-ach przewodnik rozdał członkom Rady.

Z kolei przewodnik porozumiał się z Komitetem Rodzicielskim i nauczycielami, zapewniając sobie ich pomoc w przygotowaniu wycieczki, jak również zawiadomił rodziców o terminie wyprawy.

Omówienie wycieczki na zbiórce zastępu rozpoczęło od przygotowanej upřednio przez przewodniczącego Rady Zastępu pogadanki o PGR-rze, którą dzieci uzupełniały swoimi wiadomościami.

Przewodnik drużyny omówił na przykładzie Bielic rolę PGR-u w gospodarce krajowej odczytując następ-

nie odpowiednie wyjątki z ustawy o Planie 6-letnim, dotyczące rozwoju rolnictwa.

Podział na grupy według zainteresowań sprawił początkowo dużo kłopotu, gdyż wszystkie dzieci chciały opracować zagadnienia maszyn rolniczych i gorzneli. Wówczas przewodnik w umiejętny sposób podkreślił ważność hodowli i zainteresował harcerzy przeszłością majątku Bielic. W wyniku tego przeprowadzono podział na grupy powtórnie. Teraz przewodniczący Rady omówił, co będą robiły poszczególne grupy przez dwa tygodnie, które dzieliły młodzież od wycieczki. Harcerze zaczęli podawać projekty przygotowań, które porządkował i zapisywał przewodniczący Rady. Były one następujące:

1. Każda grupa zbierze ogólne materiały do swojego zagadnienia, które posłużą do omówionego upřednio projektu albumu,
2. Przygotowanie piosenek i gier do wspólnej zabawy z dziećmi ze szkoły w Bielicach,
3. Zbiórka książek do szkolnej biblioteki w PGR-rze,
4. Wykonanie zabawek dla przedszkola w Bielicach,
5. Przygotowanie z pomocą szkoły sprzętu technicznego, jak: kompas, mapy itp.

Całe dwa tygodnie zastęp żył przysłą wycieczką. Zbierano materiały, książki, robiono zabawki. W przygotowaniach tych czynnie pomagali nauczyciele.

Szukając w prasie wiadomości z życia wsi, dzieci zaznajamiały się z zagadnieniami skupu zboża, rozwojem Spółdz. Produkcyjnych itp. Przed samą wycieczką Rada Zastępu wspólnie z przewodnikiem opracowała dokładny rozdział zajęć na wycieczce i zebrała od grup sprawozdania z zaplanowanych prac. Dzieci zdobyły broszury i wycinki z gazet o hodowli i gospodarce w PGR-ach, 25 książek do biblioteki szkolnej w PGR-rze, zrobiono też lub zebrano różnego rodzaju zabawki dla przedszkola.

Z inicjatyw dzieci postanowiono zabrać na wycieczkę aparaty fotograficzne dla wykonania zdjęć do albumu. Przeprowadzono podział pracy i funkcji:

1. Kilkoro dzieci zajmie się sprzętem technicznym,
2. Sanitariusz przygotowuje apteczkę,
3. Grupa gospodarcza zajmie się sprawą śniadań, obiadów (opłata, przygotowanie),
4. Dwaj informatorzy będą mieli za zadanie udzielać różnych informacji podczas drogi np. gdzie się wycieczka znajduje, co mija itp.,
5. Wyznaczono kronikarza, który będzie interesował się całością wszystkich zagadnień,



6. Wyznaczeni harcerze zajmą się urządzeniem gier i zabaw.

Na krótkiej zbiorce informacyjnej w przeddzień wycieczki, przewodniczący Rady podał rozkład zajęć na wycieczce:

7.45 zbiórka zastępu przed szkołą,

7.45—8.00 sprawdzenie ekwipunku i gotowość zastępu do wycieczki,

8.00 odjazd,

8.00—9.30 podróż z udzielaniem informacji przez harcerzy opiekujących się mapą,

9.30—10.30 śniadanie, podczas którego kierownik PGR opowie o gospodarstwie,

10.30—12.30 praca w grupach według zagadnień,

12.30—13.30 ogólne zwiedzanie przez wszystkie grupy całości majątku,

13.30—14.00 uporządkowanie w grupach notatek i zebranych materiałów,

14.00—14.30 obiad,

14.30—15.30 gry ruchowe, śpiew wspólnie z dziećmi w PGR i uroczyste pożegnanie,

18.00 przyjazd do szkoły.

Przewodniczący Rady przypomniał jeszcze, jak należy pracować w grupach, podkreślając konieczność dyscypliny i karności, jako ważnego warunku udania się wycieczki. Odpowiedzialny za wykonanie powierzonych zadań poinformował, co należy ze sobą zabrać i jak się ubrać.

### PRZEBIEG WYCIEZKI

O godzinie wyznaczonej zastęp w pełnym składzie oczekiwał przybycia autokaru z Komitetu Rodzicielskiego.

Sprawdzono ekwipunek i gotowość zastępu do wycieczki. Następnie w ustalonym porządku ulokowano się w autokarze.

W czasie podróży śpiewano piosenki, a w przerwach słuchano informacji. Przewodnik zwrócił uwagę dzieci na mijane stalowe konstrukcje słupów do przewodów elektrycznych, po których będzie biegł prąd z jednego krańca Polski na drugi, wskazał na mijaną fabrykę papy, na miejscowość Żelazową Wolę, w której urodził się Chopin.

Po przyjeździe na miejsce nastąpiło uroczyste przywitanie z kierownictwem PGR i kołem ZMP. Następnie zgodnie z planem grupa gospodarza zajęła się przygotowaniem śniadania, gdy reszta harcerzy bawiła się w różne gry z ZMP-owcami. Sygnał werblem zawiadomił harcerzy, że posiłek został przygotowany. Po spożyciu śniadania kierownik PGR opowiedział harcerzom o historii majątku i pracy ludzi, oraz rozwoju Bielic od czasu upolnoczenia gospodarki. Dzieci słuchały z wielkim zainteresowaniem. Padały różne pytania np. ile osiągnięto obecnie plonów z ha, a ile osiągano przy dawnej gospodarce, jakimi maszynami uprawiano pole, a jak jest obecnie, jaki wzrost produkcji przewiduje się w Planie 6-letnim.

Wypowiedzi kierownika starannie notowano. Po udzielonych wyjaśnieniach, jedne grupy udały się do hodowli bydła i kur, drugie do obejrzenia maszyn rolniczych i traktorów i warsztatów mechanicznych, trzecie do gorzelni a czwarte na spotkanie z najstarszymi pracownikami PGR, aby posłuchać historii o rozwoju tego gospodarstwa.

Harcerze w poszczególnych grupach w bezpośrednich rozmowach z robotnikami dowiedzieli się, wiele ciekawych i bardzo ważnych zagadnień. Robotnicy opowiadali harcerzom o strajkach w Bielicach w 1932 i 1935 r., o przyczynach tych strajków, o głodowych zarobkach, o niemożności uczenia się itp. Prawie wszyscy robotnicy byli wówczas analfabetami, gdy obecnie nie ma już ani jednego. Wielkie wzburzenie wywołała u dzieci wiadomość o usiłowaniu wroga, który w latach 1945—47 palił obory, nie chcąc dopuścić do rozwoju PGR.

Robotnicy podkreślali, że pomimo tych wrogich usiłowań nie da się zahamować rozwoju tego gospodarstwa, o które dbali wszyscy pracownicy PGR. Ro-

botnicy gorzelnicy z dumą mówili o swoich osiągnięciach i planach na przyszłość.

Pokazując harcerzom radzieckie maszyny rolnicze i traktory podkreślali, że w dużej mierze rozwój PGR zawdzięczają pomocy Związku Radzieckiego. Grupa historyczna usłyszała z radością, że w Planie 6-letnim powstaną nowe domy dla robotników, że wielu pracowników tutejszego gospodarstwa, w drodze awansu społecznego, zajęło kierownicze stanowiska, gdy dawniej nie mogli nawet marzyć o tym. Dzieci wszystko pilnie notowały w swoich zeszytach, robiły rysunki, zdjęcia, zbierały próbki zbóż itp.

Grupy zagadnieniowe, po ukończeniu swych prac, zwiedziły całość gospodarstwa, a następnie uporządkowały w świetlicy swoje notatki i materiały uzupełniając je wymianą uwag.

Obiad wspólnie z ZMP-owcami przygotowała grupa gospodarza. Podany szybko i sprawnie został z apetytem zjedzony. Kilku harcerzy, jako delegaci, pojechało do pobliskiej wsi, aby przywieźć oczekujące w szkole dzieci. Reszta w tym czasie śpiewała piosenki porządkując salę w oczekiwaniu na swych kolegów. Kiedy z pobliskiej szkoły przyjechali harcerze, po wzajemnym przedstawieniu się i zapoznaniu z kierownikiem szkoły, śpiewano wspólnie piosenki, i bawiono się w różne gry.

W miłym nastroju upływały godziny, zbliżał się wieczór, należało myśleć o powrocie. Jedna z harcererek w imieniu całego zastępu podziękowała w kilku słowach kierowniczce za umożliwienie zwiedzania PGR i okazaną pomoc, następnie wręczyła zrobione i zebrane przez zastęp zabawki i książeczki dla przedszkola, a dzieciom ze szkoły książki do ich bibliotek.

Przewodniczący Rady Zakładowej w krótkich, serdecznych słowach podziękował za podarunki, zapraszając dzieci, aby częściej tu przyjeżdżały. Odśpiewano wspólnie hymn ŚFMD. Tuż przed odjazdem zrobiono jeszcze kilka grupowych zdjęć. Ze śpiewem i pożegnalnymi okrzykami ruszono w powrotną drogę.

W czasie podróży dzielono się wrażeniami z odbytej wycieczki podając projekt, aby wykonać album zdjęć i przesłać go do PGR. Po przyjeździe do szkoły przewodniczący Rady zebrał ekwipunek i przypomniał o terminie zbiórki zastępu, na której miano omówić wycieczkę do PGR.

### PODSUMOWANIE PRAC

W ciągu całego tygodnia gorliwie pracowano nad układem albumu z materiałów zebranych przed i w czasie wycieczki.

Album ten miał być ofiarowany szkole jako wynik wycieczki. Drugi album z fotografii zrobionych w PGR-rze przesłano do Bielic.



# Wiosenne wycieczki harcerskie

W roku bieżącym ZMP zapoczątkuje w organizacji harcerskiej szereg zajęć krajoznawczych. Pierwszym etapem tych zajęć będą wiosenne wycieczki harcerskie.

Hasło: „Budujemy Polskę w Planie 6-letnim“ wskazuje, jaki jest cel wychowawczy wycieczek, w czasie których harcerze poznają w najbliższych okolicach konkretne przykłady, osiągnięcia i zamierzenia Planu 6-letniego. W ten sposób obok zdrowej rozrywki, dzieci będą miały okazję do praktycznego pogłębienia wiadomości nabytych w szkole.

Terenem wycieczek będą przede wszystkim miejscowości w najbliższej okolicy (powiat), obrazujące rozwój gospodarki społecznej (leśnictwa, wzorowe gospodarstwa, POM-y, Spółdzielnie Produkcyjne), budownictwa socjalistycznego (budowa osiedli, placówki kulturalne, regulacja rzek itp.) oraz miejscowości związane z historią naszego kraju.

Wycieczki będą prowadzone zastępami, grupami 15—20 dzieci z jednej klasy.

Celem każdej wycieczki planowanej przez samych uczestników, pod



kierunkiem wychowawców i nauczycieli, będzie praktyczne zapoznanie się z wybranym zagadnieniem i przekazaniem szkole zdobyczy wycieczkowych w formie zbiorów, żywych sprawozdań, gazetek wycieczkowych itp. Do programu wycieczek harcerskich wejdą jako ważny czynnik prace społecznie użyteczne np. zbieranie ziół, sadzenie drzewek, porządkowanie otoczenia zabytków itp. oraz spotkania dzieci z fachowcami różnych zagadnień, przodownikami pracy, racjonalizatorami itd.

Szeroko będą stosowane w czasie wycieczek zabawy na świeżym powietrzu oraz zajęcia i ćwiczenia z zakresu terenoznawstwa i turystyki.

Wycieczki będą poprzedzane w drużynach okresem przygotowawczym, podczas którego dzieci zapoznają się bliżej z celem wycieczek i zdobędą wstępne umiejętności techniki wycieczkowania.

Wycieczki, w których mają wziąć udział wszystkie zastępy harcerskie, będą organizowane w dni wolne od zajęć, pod kierunkiem ZMP-owców,

przy udziale nauczycieli i rodziców z Komitetu Rodzicielskiego.

Terenowe koła ZMP-owskie na wsi i w zakładach produkcyjnych, dostępnych do zwiedzania, zaopiekują się przy współudziale organizacji partyjnej i Rad Zakładowych młodszymi swoimi kolegami oraz zapewnią wycieczkowiczom uzyskanie ciekawych, pogłębionych wychowawczo informacji.

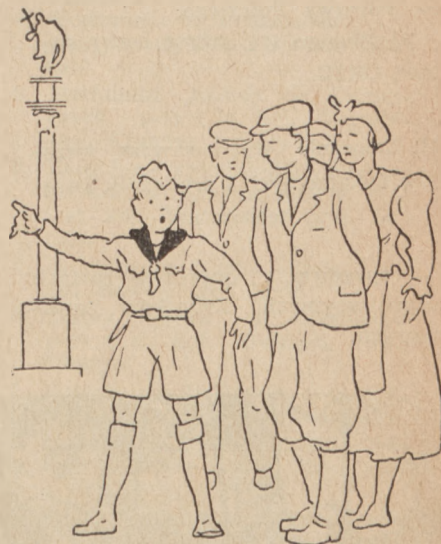
ZMP inicjując rozwój krajoznawstwa wśród dzieci szkolnych korzysta z pomocy PTTK i zainteresowanych instytucji gospodarczych i kulturalnych.

Min. Oświaty zaleciło nauczycielstwu okazanie drużynom jak najbardziej idącej pomocy.

ZG ZMP zorganizował 10-dniowy kurs dla wojewódzkich instruktorów krajoznawstwa.

W ciągu kwietnia i maja seminaria, zorganizowane w województwach, praktycznie wyszkolą wielu przewodników drużyn harcerskich do prowadzenia zajęć z dziećmi.

W Domach Harcerza utworzono działy krajoznawcze, których zadaniem jest praca instrukcyjna i pomoc w organizowaniu wycieczek.



## INFORMATOR TURYSTYCZNY

### o Rozkładzie jazdy na 1951 r.

Na rok 1951 wydany został specjalny informator, obejmujący połączenia kolejowe pociągów turystycznych, trasy turystyczne autobusów PKS, Żeglugi Śródlądowej i Przybrzeżnej oraz kolei linowych.

## Szkolenie CRZZ

W okresie od 9 do 15 IV br. Wydział Kulturalno - Oświatowy CRZZ przeprowadził szkolenie kierowników - instruktorów ORZZ i „Orbisu“ na specjalnym kursie.

Program kursu obejmował wykłady, seminaria i zajęcia praktyczne. Na kursie przeszkolono 10 pracowników „Orbisu“ i 30 CRZZ — ogółem 40 osób.

Przedmiotem szkolenia były tematy następujące:

### I) Zagadnienie polityczno - ideologiczne:

Plan 6-letni — Polska na drodze do socjalizmu.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Struktura Społeczno - Polityczna Państwa Polskiego.

VI Plenum KC PZPR i VII Plenum CRZZ.

### II) Założenie wychowawcze wczasów świątecznych i wycieczek świątecznych:

Propagowanie imprez w ramach organizacyjnych Związków Zawodowych.

Wartości polityczno - wychowawcze wczasów świątecznych i wycieczek masowych.

### III) Przygotowanie organizacji imprez:

#### 1. Planowanie

Wczasów świątecznych i poc. podmiejskich.

Wycieczek masowych dalekobieżnych.

Trasy oraz posługiwanie się przewodnikami i pomocami.

#### 2. Organizacja techniczna

Wczasów świątecznych.

Wycieczek masowych poc. turystycznymi wraz z zaznajomieniem z przepisami i taryfami kolejowymi.

#### 3. Opracowanie programu imprezy

Wczasów świątecznych.  
Wycieczek masowych.

#### 4. Werbunek uczestników w Zw. Zaw.

### IV) Realizacja imprez

#### 1. Wczasy świąteczne

Zadania i obowiązki kier. technicznego (imprezy).

Zadania i obowiązki personelu wychowawczego (imprezy).

Realizacja techniczna i programowa (imprezy).

#### 2. Wycieczki masowe

Zadania i obowiązki kier. technicznego (wycieczki).

Zadania i obowiązki personelu wychowawczego (wycieczki).

Realizacja techniczna wycieczki.

#### 3. Higiena i bezpieczeństwo na wczasach świątecznych i wycieczkach masowych

#### 4. Wycieczki — wieś do miasta

#### 5. Obsługa masowych wycieczek przez PTTK i „Orbis“

### V) Zakończenie imprezy

Kalkulacja, rozliczenie i sprawozdawczość z imprezy.

Podsumowanie wrażeń uczestników i wyciągnięcie wniosków z przebiegu i wyniku imprez.



Uczestnicy kursu na zajęciach praktycznych

# Obiekty wskazane do zwiedzania przez wycieczki szkolne

## lista niekompletna

### Obiekty z działu budownictwa

W Warszawie — Dom Słowa Polskiego (siedziba II Kongresu Pokoju), Dom Towarowy przy ul. Brackiej (w budowie), Instytut Techniki Budownictwa przy ul. Wawelskiej, Główny Urząd Statystyczny przy Al. Niepodległości, Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa, Dom Towarowy Mariensztat, budowany przez brygadę ZMP, Zamek Warszawski, Trasa W-Z.

### Osiedla mieszkaniowe

Muranów, Młynów, Mokotów, Ursynów.  
Żerań k. Warszawy — budowa fabryki samochodów.  
Kraków — budowa miasteczka akademickiego.  
Nowa Huta — budowa osiedla.  
Śląsk — budowa miasta Tychy.  
Ponadto dopuszczone do zwiedzania są Państwowe Zakłady Przemysłu Odzieżowego na Grochowie (Warszawa).

### Kopalnie

W zasadzie dolów w kopalni nie wolno zwiedzać za wyjątkiem kopalni soli w Wieliczce.

### Porty i stocznie

Zezwolenie na zwiedzanie obiektów portowych i stoczni wydaje się tylko wyjątkowo za specjalnym umotywowaniem naukowej potrzeby zwiedzania.

### Huty

Huta „Pokój“ w Nowym Bytomiu, huta „Batory“ w Chorzowie, huta „Florian“ w Świętochłowicach, huta „Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej, huta „Ostrowiec“ w Ostrowcu, huta „Zabrze“ w Zabrzu.

### Obiekty gospodarcze

Tuczarnie drobiu: Płock, Nakło, Radom, Skalmierzyce.  
Centrale rybne: Gdynia, Chojnice, Giżycko, Gdańsk, Szczecin, Kraków.

### Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego

Fabryki: Bogatyn, Brusy, Dębno, Dwikozy, Fordon, Kotlin, Kwidziń, Łódź, Międzychód, Milejów, Puliszki, Radom, Tolmicko, Ziębice.

### Centrala Odpadków i Produktów Poubojowych „Bakutil“

**Fabryki żelatyny:** Puławy, Brodnica.

**Fabryka albuminy:** Gdynia, Gorlice.

**Wytwórnia Fermentów:** Warszawa (Solna 28).

**Zakłady Utylizacyjne:** Bycina pow. Gliwice, Golina pow. Konin, Grobniki pow. Głubczyce, Oleśnica, Zieloniec pow. Kutno, Żukowo pow. Kartusy.

### Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich

**Zakłady Mleczarskie:** Płock, Sierpc, Warszawa, Przasnysz, Łódź, Krośniewice, Kutno, Sieradz, Elk, Łomża, Suwałki, Olsztyn, Działdowo, Lidzbark, Bobolice, Poznań, Ostrów Wlkp. Rawicz, Kościan, Koźmin, Jarocin, Września, Zielona Góra, Krosno nad Odrą, Gorzów, Siedlęcín, Wrocław, Legnica, Bystrzyca, Opole, Brzeg, Koźle, Głubczyce, Katowice, Skoczów, Kraków, Tarnów, Tymbark, Rzeszów (szkoła), Hajdnówka, Gdynia, Peplin, Wejherowo, Elbląg, Bydgoszcz, Inowrocław, Rypin, Mogilno, Szczecin, Białogard, Słupsk, Koszalin, Biała Piska.

**Wytwórnia serów —** Warszawa, Toruń, Chorzów.

**Zamrażanie masy jajowej —** Radom, Gdynia.

**Fabryka Pierza w Kielcach.**

**Fabryka Proszku Mlecznego we Wrześni.**

**Fabryka Laktozy w Dzierżeniu-wie.**

**Serownia w Bażanowcach.**

**Fabryka lodów w Krakowie.**

### Piekarnie

#### Związku Spółdz. Spożywców

„Ziarno“ Kraków (ul. Zabłocie 25), Młotawa Gdańsk (ul. Straży Portowej 4).

**Piekarnie Mechaniczne:** Poznań — ul. Różana 19, Warszawa — ul. Staszica 7, Częstochowa — ul. 1 Maja 6, Łódź — ul. R.K.W.N. 31, Bielawa k. Wrocławia.

### Polskie Zakłady Zbożowe

**Młyny:** Oleśnica, Pabianice, Leszno, Starogard, Szamotuły (woj. poznańskie), Zabrze.

Wycieczki dla zwiedzania lasów nie potrzebują osobnych zezwoleń, pożądaną jest jednak zgłoszenie wycieczki we właściwym leśnictwie ze względów porządkowych.

Licea rolnicze i szkoły praktyków specjalistów, połączone z zakładami produkcyjnymi, rolnymi i warsztatami mechanicznymi, mogą stanowić doskonały trzon dla wycieczek szkolnych.

### A. Licea Rolnicze

1. Hodowlane i Hodowli Drobego Inwentarza w Samożrzęciu, p-ta i st. kol. Wyrzysk pow. Bydgoszcz.
2. Ogrodnicze w Pruszkowie, p-ta i st. kol. Pruszków, st. kol. Opole.
3. Hodowlane w Ornatowicach, p-ta i st. kol. Orzecze, woj. Katowice.
4. Hodowlane w Podzamczu Chęcińskim, p-ta i st. kol. Chęciny.
5. Mechaniki Rolnej w Gumni-skach, p-ta i st. kol. Tarnów, woj. Kraków.
6. Rolniczo - Tytoniarsko - Chmielarskie w Krasnymstawie, p-ta i st. kol. Krasnystaw, woj. Lublin.
7. Rolnicze w Blichu, p-ta i st. kol. Łowicz, woj. Łódź.
8. Zespół liceów w Karolewie, p-ta i st. kol. Kętrzyn, woj. Olsztyn.
9. Rolnicze w Dzikowie, p-ta i st. kol. Tarnobrzeg, woj. Rzeszów.
10. Hodowlane w Szczecinku, p-ta i st. kol. Szczecinek, woj. Koszalin.
11. Hodowli Drobego Inwentarza w Chyliczkach, p-ta i st. kol. Piaseczno, woj. Warszawa.
12. Rachunkowości Rolnej w Sobieszewie, p-ta i st. kol. Sobieszew, woj. Wrocław.
13. Handlu Rolnego we Wrześni, p-ta i st. kol. Września, woj. Poznań.
14. Liceum Rolnicze w Bojanowie, p-ta i st. kol. Bojanowo, woj. Poznań.
15. Liceum Rolnicze w Czernichowie, p-ta i st. kol. Brzeźnica, woj. Kraków.

## B. Szkoły praktyków specjalistów

1. Upraw Polowych w Sypniewie, p-ta i st. kol. Sypniewo, woj. Bydgoszcz.
2. Agrotechniczna w Łebieniu, p-ta Łebień, st. kol. Ledziechowo, woj. Gdańsk.

3. Agrotechniczna w Więckowicach, p-ta i st. kol. Zabierzów, woj. Kraków.
4. Młodszych Zootechników Weterynaryjnych w Żyrzynie, p-ta Żyrzyn, st. kol. Puławy, woj. Lublin.
5. Młodszych Zootechników w Lubajnom, p-ta i st. kol. Ostróda, woj. Olsztyn.

6. Młodszych Zootechników Weterynaryjnych w Nojkach-Chróstach, p-ta i st. kol. Kalisz, woj. Poznań.
7. Nasiennictwa i Selekcji w Miężnem, p-ta i st. kol. Garwolin, woj. Warszawa.
8. Upraw Polowych w Galkowicach, p-ta i st. kol. Byczyna, woj. Opole.

## 1. WYSTAWA TURYSTYCZNA W GMACHU MINISTERSTWA KOLEI

W ramach zobowiązań 1-majowych, Biuro Turystyki zorganizowało wystawę turystyczną w gmachu Min. Kolei (ul. Chałubińskiego 4).

Wystawa ta została opracowana pod hasłem: „Turystyka na usługach świata pracy“. Jest ona pokazem wkładu i starań Polski Ludowej dla udostępnienia człowiekowi pracy godziwego odpoczynku, rozrywki dla regeneracji sił oraz podniesienia go na wyższy poziom oświaty i kultury socjalistycznej. Wystawa będzie otwarta przez miesiąc, począwszy od dnia 1 maja br.

W jednym z najbliższych numerów „Turystyki“ ukaże się szczegółowe sprawozdanie z wystawy wraz z fotografiami ją ilustrującymi.

## 2. WYSTAWA TURYSTYCZNA ORBISU WE WROCŁAWIU

Dyrekcja Okręgowa P.B.P. Orbis we Wrocławiu, przy poparciu Biura Turystyki Ministerstwa Kolei, zorganizowała wystawę turystyczną na terenach wystawowych, w ramach wystawy ogólnej pod tytułem „Wrocław w Planie 6-leńnim“. Wystawa trwać będzie do 31 lipca 1951 roku.

Zadaniem wystawy będzie wykazanie wkładu i zamierzeń Państwa Ludowego na odcinku turystyki powszechnej.

## 3. INFORMATOR TURYSTYCZNY O ROZKŁADZIE JAZDY NA 1951 R.

W końcu maja br. ukaże się Informator Turystyczny o rozkładzie jazdy na 1951 r.

Będzie to vade mecum komunikacyjne dla organizatorów a częściowo i dla uczestników masowego ruchu turystycznego. Informator spełni zarówno postulaty Centralnej Rady Związków Zawodowych, najpoważniejszego organizatora masowych wycieczek, jak również i uchwały aktywu turystycznego, powzięte na ogólnokrajowej konferencji odbytej w Warszawie dnia 15 i 16 lutego, w sprawie ustalenia kalendarza wycieczek pociągami turystycznymi na rok 1951.

Wydawnictwo to służyć będzie dla 700.000 osób przewidzianych do przewozu w roku 1951 pociągami turystycznymi oraz dla 4.630.000 osób, które uczestniczyć będą w innych formach ruchu turystycznego, jak wycieczki pociągami stałego kursowania, wycieczki autobusami PKS-u, statkami Żegluga Śródlądowej i

Przybrzeżnej oraz przy przejazdach Państwowymi Kolejami Linowymi.

Materiał zawarty w tym wydawnictwie będzie podany w formie przystępnej i zrozumiałej nawet dla osób zupełnie nieobeznanych w posługiwaniu się Urzędowym Rozkładem Jazdy czy też przepisami taryfowymi.

## 4. WYWIESZKI TURYSTYCZNE

Biuro Turystyki Ministerstwa Kolei wydało 5 wzorów wywieszek ze sloganami propagującymi turystykę, a mianowicie:

1. „Po odpoczynku — wydajniejsza praca“.
2. „Turyści walczą o pokój i socjalizm“.
3. „Z hal fabrycznych na górskie hale i szlaki turystyczne“.
4. „Turystyka wzbogaca kulturę mas ludowych“.
5. „Polskie góry dla budowniczych Polski Ludowej“.

Wywieszki są ozdobione artystycznymi winietami, ilustrującymi slogany.

Wymiar wywieszek 70 × 20 cm.

Są one przeznaczone dla świetlic robotniczych, młodzieżowych, klubów itp.

# Bibliografia

Biblioteka Pol. Tow. Kraj. Cykl „Piękno Polski“.

Grabowski J. — Mazury i Warmia. Z mapką i licznymi fot. 1948 str. 64 . . . . . zł 6.30  
Ludwig W. — Ziemia Kłodzka. Z mapką i licznymi fot. 1950 str. 64 . . . . . zł 6.—  
Morcinek G. — Górny Śląsk. Z licznymi fot. 1950 str. 64 zł 6.—

Karłowicz M. — Sudety. Z mapką i licznymi fot. 1949 str. 64 . . . . . zł 6.—  
Rogaczewski S. — Beskidy. Z mapką i licznymi fot. 1950 str. 56 . . . . . zł 6.—

Rogaczewski S. — Zachodnie Wybrzeże Polskiego Bałtyku. Z licznymi fot. 1950 str 64 . . . . . zł 6.—  
Reychman J. — Podhale. Z mapką i licznymi fot. 1949 str. 56 . . . . . zł 5.40

# Turyści walczą o pokój i socjalizm!



Tytuł	Autor	Ilość stron	rok wydania
1. „Zakopane-Tatry w zimie“	T. Zwoliński		1946
2. „Uzdrowiska Polskie“	K. SAYSSE - Tobiczek	240	1947
3. „Podhale“	K. SAYSSE - Tobiczek	72	„
4. „Karkonosze“	M. Sobański	32	„
5. „Ciechocinek“	red. K. Tobiczek	32	„
6. „Sudety Kłodzkie i Wałbrzyskie“	A. i I. Potoccy	32	1948
7. „Wycieczki do Wilanowa“	K. Zawadowski	32	„
8. „Wybrzeże Gdańskie“	F. Mamuszka	64	„
9. „Drawa — Rzeki Ziem Odzyskanych“	M. Podhorska-Okołów	24	„
10. „Czersk — Piaseczno — Góra Kalwaria“	W. Przyborowski	24	1949
11. „Jeden Dzień w Warszawie“	F. Kanclerz	48	„
12. „Pomorze Zachodnie“	J. Dobrzyński	104	„
13. „Informator Uzdrowski“	J. Dobrzyński	8	„
14. „Zakopane“	Z. W. Paryscy	8	„
15. „Gubałówka i Doliny Regłowe“	Z. W. Paryscy	8	„
16. „Kasprowy Wierch“	Z. W. Paryscy	8	„
17. „Morskie Oko“	Z. W. Paryscy	8	„
18. „Dolina Kościeliska w Tatrach“	Z. W. Paryscy	8	„
19. „Giewont i Czerwone Wierchy“	Z. W. Paryscy	8	„
20. „Bukowina Tatrzańska“	Z. W. Paryscy	8	„
21. „Międzyzdroje“	zespół redakc.	8	„
22. „Wisła — Zima w Beskidzie Śląskim“	zespół redakc.	8	1950
23. „Szczyrk — Sezon Zimowy“	zespół redakc.	8	„
24. „Tatry w Zimie — Zakopane“	W. Paryski	8	„
25. „Rabka — Zima w Górcach“	D. Gółgórski	8	„
26. „Karpacz — Zima w Karkonoszach“	M. Sobański	8	„
27. „Szkłarska Poręba — Zima w Karkonoszach“	M. Sobański	8	„
28. „Zima w Pieninach i Beskid Sądecki“	zespół redakc.	8	„
29. „Krynica — Sezon Zimowy“	D. Gółgórski	8	„

tu wyciąć

(dalszy ciąg na str. 24)

**DRUK**

Do

WYDAWNICTW KOMUNIKACYJNYCH

Dział Zbytu

**Warszawa**

ul. Kazimierzowska 52

Tytuł	Autor	Ilość stron	rok wydania
30. „Zwiedzamy Nową Warszawę“	K. Małcużyński i W. Wojnacki	96	1950
31. „Ciechocinek“	zespół redakcyjny	8	„
32. „Kalisz“	zespół redakcyjny	16	„
33. „Łeba“	L. Rejewski	8	„
34. „Dolina Chochołowska w Tatrach“	T. Zwoliński	8	„
35. „Półwysep Helski“	W. Kowalski	8	„
36. „Pieniny — Szczawnica — Czorsztyn“	J. Rusiecki	16	„
37. „Hala Gąsienicowa“	T. Zwoliński	8	„
38. „Zamość“	A. Klimek	8	„
39. „Wielkie Jeziora Mazurskie“	M. Orłowicz	8	„
40. „Łowicz“	zespół red.	8	„
41. „Orla Perć w Tatrach“	T. Zwoliński	8	„
42. „Ustronie Morskie“	Z. Beuermanowa	8	„
43. „Połczyn“	Z. Beuermanowa	8	„
44. „Kanał Elbląski — Ostródzki“	M. Orłowicz	8	„
45. „Zima w Górach“	S. Schile	8	„
46. „Wczasy Świata Pracy“	zespół redakcyjny	48	„
47. „Sudety Zachodnie Jeleniogórskie“	M. Sobański	124	1951
48. „Pieniny i Beskid Sądecki“	J. Rusiecki i C. Kolago	160	„
49. „Tatry Polskie“	T. Zwoliński	160	„
50. „Pomorze Zachodnie“	Cz. Piskorski	144	„
51. „Beskid Śląski, Żywiecki i Mały“	K. SAYSSE-TOBICZYK i St. Lenartowicz	128	„
52. „Wczasy — Uzdrowiska — Turystyka“	J. Kania	240	„
53. „Karkonosze“	M. Sobański	8	„
54. „Ziemia Kłodzka“	M. Sobański	8	„
55. „Przesieka“	M. Sobański	8	„
56. „Ustka“	Z. Beuermanowa	8	„
57. „Inowrocław“	Cz. Piskorski	8	„
58. „Okolice Krakowa“	D. Gołogórski	8	„
59. „Morskie Miasto Szczecin“	Cz. Piskorski	16	„
60. „Płock“	zespół redakcyjny	16	„

### Należy wypełnić i przesłać pocztą

tu wyciąć

### Z A M Ó W I E N I E

Niniejszym zamawiamy prenumeratę ..... egzemplarzy czasopisma „TURYSTYKA“ na rok 1951. Należność z tytułu zamówionych egzemplarzy wpłacamy na konto PKO I-8523/110.

Egzemplarze prosimy wysyłać pod adresem .....

Data

Podpis i stempel

# NOWOŚCI

„WYDAWNICTW KOMUNIKACYJNYCH“

A. A. BIELUNOW

## PLANOWANIE W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

Książka omawia podstawowe zagadnienia planowania gospodarczego w transporcie kolejowym, podaje kolejność sporządzania i zatwierdzania planów.

Książka przeznaczona jest dla ekonomistów i planistów

str. 456

Cena 28,80 zł

Dr TADEUSZ HEJNAR

## O KORZYSTANIU Z WAGONÓW PKP

Książka omawia najważniejsze postanowienia związane z racjonalnym korzystaniem z wagonów towarowych PKP.

W pracy tej, opartej na obowiązujących przepisach kolejowych, zostały przeanalizowane formalności, związane z zamówieniem i załadowaniem wagonów towarowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na te czynniki, które mają wpływ na zmniejszenie kosztów przewozu oraz przyspieszenie obrotów wagonów.

Praca ta może służyć jako podręcznik — informator dla korzystających z usług kolei.

str. 112

Cena 6,40 zł

